IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Zdrowia**
(nr 116)
z dnia 28 października 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 116)

28 października 2021 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– „Informację Ministra Zdrowia pana Adama Niedzielskiego na temat stanu przygotowania systemu ochrony zdrowia oraz działań podejmowanych przez Ministerstwo Zdrowia w związku z prognozowanym nadejściem tzw. czwartej fali zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Bromber** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia ze współpracownikiem, **Filip Nowak** p.o. prezes Narodowego Funduszu Zdrowia, **Agnieszka Wernik** zastępca dyrektora Departamentu Strategii i Działań Systemowych w Biurze Rzecznika Praw Pacjenta, **Andrzej Mądrala** wiceprezydent Pracodawców RP oraz Marek Wleklik członek Izby Gospodarczej „Farmacja Polska”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Siedlecka-Nowak**, **Jakub Stefański** oraz **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dzień dobry. Witam bardzo serdecznie panie i panów posłów. Witam pana ministra i pana prezesa wraz ze współpracownikami. Witam zaproszonych gości.

Szanowni państwo, stwierdzam kworum. Dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, na wniosek grupy posłów. Zgodnie z tym wnioskiem, porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje „Informację Ministra Zdrowia, pana Adama Niedzielskiego na temat stanu przygotowania systemu ochrony zdrowia oraz działań podejmowanych przez Ministerstwo Zdrowia w związku z prognozowanym nadejściem tzw. czwartej fali zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2”.

Szanowni państwo, proponuję następujące procedowanie. Najpierw krótka wypowiedź wprowadzająca przedstawiciela wnioskodawców, później odpowiedź pana ministra czy też pana prezesa lub osób przez nich upoważnionych i dyskusja. Bardzo proszę, pan przewodniczący Miller. Proszę uprzejmie.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Panie ministrze, szanowni państwo, dzisiejsze posiedzenie Komisji zwołaliśmy w trosce o zdrowie Polaków w czwartej fali pandemii. Ostatnie dni przynoszą nam coraz większą zachorowalność na koronawirusa. Dzisiejszy dzień to 8378 nowych przypadków, w tym 101 osób zmarło.

Proszę państwa, chcielibyśmy dowiedzieć się od ministerstwa, jakie podjęto działania w celu uniknięcia zaniedbań i błędów z poprzednich okresów pandemii, a zwłaszcza z pierwszego okresu, kiedy już w grudniu rząd wiedział o tym, że grozi nam epidemia koronawirusa, natomiast nie mogliśmy doprosić się o zwołanie posiedzenia Komisji aż do końca lutego, a na początku marca dowiedzieliśmy się, że w Polsce…

Proszę państwa, ciężko mi się wypowiadać, kiedy państwo rozmawiacie. Czy państwa nie interesują te sprawy?

W marcu dowiedzieliśmy się, że w Polsce są raptem dwa laboratoria w Warszawie i wykonano tylko 300 testów, podczas gdy w innych krajach Europy umierali ludzie. Skutkiem tego była nie tylko zwiększona zapadalność, ale również konieczność wprowadzenia specjalnego stanu, czyli lockdownu, który wpłynął na gospodarkę polską, wpłynął na polskich przedsiębiorców.

Proszę państwa, dzisiaj chcielibyśmy się dowiedzieć, jak wygląda sytuacja wobec czwartej fali pandemii. Mamy niepokojące doniesienia o liczbie zaszczepień w Polsce. Początkowo szczepienia toczyły się bardzo dobrze, natomiast w pewnym momencie zupełnie wyhamowały. Dzisiaj mamy tego skutek, ponieważ najmniej zaszczepień jest na ścianie wschodniej, tam gdzie dzisiaj jest najwięcej zachorowań, najwięcej zgonów.

Zastanawiamy się dzisiaj, co zostało wykonane źle, jakie były niedopatrzenia ze strony Ministerstwa Zdrowia, że tam ludzie nie chcieli się szczepić. Nie wiemy, jakie były tego przyczyny. Nie chciałbym dzisiaj specjalnie politycznie do tego uciekać, ale czy przyczyną nie było to, że główne osoby w państwie podważały albo sceptycznie się wyrażały odnośnie do potrzeby szczepień, tak jak pan prezydent Duda. Pan premier Morawiecki zamiast jeździć i chwalić Polski Ład, który dzisiaj jest naprawdę…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie pośle, panie przewodniczący, sam pan powiedział, że nie chce pan mówić politycznie. Na razie cierpliwie słucham, ale naprawdę niech pan nie mówi politycznie, jak pan zadeklarował.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Proszę pana, ja nie przerywam wtedy, kiedy pan mówi. Bardzo pana proszę, pewna kultura polityczna wymaga, żeby pan również tego nie robił. Ja będę mówił to, co będę uważał za słuszne, natomiast pan to skomentuje po moim wystąpieniu. Dobrze? I bardzo pana proszę o szacunek dla tego… Powiem panu, dlaczego o tym mówię. Dlatego, że ściana wschodnia to są najlepsze wyniki głosowań dla obecnie rządzących, a najgorszy stopień wyszczepień. Nie widziałem ani jednego wystąpienia pana Morawieckiego, który by zachęcał do szczepień. Nie widziałem ani jednego wystąpienia prezydenta. Nie widziałem ani jednego wystąpienia prezesa Kaczyńskiego, który by zachęcał wyborców do szczepień. W związku z tym mam prawo to krytykować i mieć wątpliwości odnośnie do działań i celów działań obecnie rządzących.

Wracam do faktów. Proszę państwa, pierwszy fakt, to szczepienia. Drugi fakt, to niepokojące dane, które do nas docierają ze szpitali ze ściany wschodniej. Owszem, są przygotowane specjalne szpitale covidowe, natomiast zaczyna brakować miejsca w szpitalach na innych oddziałach.

Wiemy, jaki jest skutek bałaganu w służbie zdrowia w poprzednich falach COVID-u. Proszę państwa, jesteśmy krajem, w którym mamy największą nadumieralność w Unii Europejskiej. W czasie trzech fal COVID-u zmarło 140 tys. Polaków ponad oczekiwania, jeśli chodzi o umieralność. To jest 21% nadumieralności w Polsce w stosunku do 12% nadumieralności w innych krajach Unii Europejskiej.

Mamy również doniesienia o bardzo złej sytuacji finansowej szpitali. 2019 to zadłużenie około 15 mld, a mamy doniesienia ze szpitali, że muszą zwracać środki, które otrzymywały w okresie COVID-u. Nie są w stanie wypracować planowanych wykonań i stoją przed widmem bankructwa w tej chwili, kiedy NFZ domaga się od nich zwrotu środków, które otrzymały na wykonania w okresie covidowym.

Szanowni państwo, trzeba sobie zdawać sprawę z tego – i na pewno nasi panowie z NFZ to wiedzą – że 70% środków, które są przekazywane szpitalom, to są środki, które są przeznaczane na wydatki stałe, czyli na utrzymanie szpitala, na pensje i inne rzeczy. Około 20-30% to są środki, które są przeznaczone na świadczenia medyczne. W związku z tym jest pytanie, jak państwo w obecnej sytuacji zamierzacie utrzymać ciągłość działania szpitali w celu zabezpieczenia zdrowia Polaków. My już nie chcemy drugi raz przeżywać sytuacji, w której obserwujemy przed SOR kolejki karetek, w których umierają ludzie. My nie chcemy, proszę państwa, widzieć sytuacji, w której zawalono programy profilaktyczne, jeżeli chodzi o nowotwory, choroby kardiologiczne. Wielu Polaków zmarło z powodu zaniedbań, jeżeli chodzi o diagnostykę i leczenie chorób nowotworowych i kardiologicznych.

W końcu, jesteśmy zaniepokojeni brakiem działań ze strony ministerstwa w sytuacji protestów pracowników służby zdrowia. Mamy specyficzny okres. Mamy okres pewnego kryzysu i jeszcze protesty, których ministerstwo przez kilka miesięcy nie potrafi rozwiązać. To również stawia przed nami znak zapytania, jak to będzie w sytuacji, w której

pandemia koronawirusa się rozwinie, bo ona rozwija się bardzo szybko. Proszę popatrzeć – dzisiaj mamy o 50% więcej zachorowań niż w ubiegłym tygodniu. Możemy więc przewidywać, że za chwilę będzie… A tak naprawdę, z tego, co mówią eksperci właśnie z radzie ekspertów przy Ministerstwie Zdrowia, wynika, że tych zachorowań jest pięciokrotnie więcej, bo nadal, mimo że robimy około 40 tys. testów, jesteśmy w ogonie innych krajów w Europie pod względem liczby robionych testów. W związku z tym mamy zrobionych około 38 tys. testów. Gdybyśmy mieli zrobionych 120 tys., to moglibyśmy obliczać, że dzisiaj mamy naprawdę około 40 tys. zachorowań.

Proszę państwa, na tym skończę, ponieważ chciałbym, żeby inni mieli możliwość wypowiedzenia swojego zdania, swoich obaw. Dzisiejsze spotkanie jest po to, żeby państwo nam powiedzieli, że nie mamy racji, że jesteście lepiej przygotowani niż w poprzednim okresie i że dzisiaj polskie społeczeństwo jest bezpieczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, muszę niestety odnieść do paru kwestii, a wszystkich państwa skądinąd proszę o to, żebyśmy jednak politykę odłożyli i porozmawiali dzisiaj merytorycznie. Do kilku kwestii – jak powiedziałem – trzeba się odnieść.

Po pierwsze, mówił pan o niezwołaniu posiedzenia Komisji Zdrowia. Otóż, w takim razie chcę przypomnieć – mówił pan o pierwszej fali pandemii – że pierwsze zachorowania, o których powiedziano przy okazji w ogóle jakichkolwiek doniesień medialnych, były na początku grudnia. Przypuszcza się, że być może były jakieś zachorowania w listopadzie, natomiast media ogólnopolskie czy światowe zaczęły mówić o tym na początku grudnia. Trudno więc, żeby w grudniu ktokolwiek przewidywał cokolwiek dotyczącego pandemii. Mówimy – przed pierwszą falą, a nie o grudniu ubiegłego roku, bo pan przewodniczący mówił, że przed pierwszą falą. Posiedzenie Komisji zostało zwołane około połowy lutego… Nie 27. Być może po 20. Tak czy inaczej, posiedzenie Komisji zostało zwołane przed pierwszym przypadkiem, przed pacjentem nr 1 z koronawirusem, który był w Polsce, a więc w jak najbardziej właściwym czasie, właściwym terminie. Państwo wnosili o to posiedzenie Komisji jakieś 2-3 tygodnie wcześniej, a więc nie w grudniu. To, żeby mówić o faktach.

Dalsza sprawa. Panie przewodniczący, w Internecie jest pełno – może pan sobie poszukać – wypowiedzi przywołanego tu pana premiera czy pana wicepremiera na temat tego, że trzeba się szczepić. Przy okazji wywiadu, przy okazji różnego rodzaju wypowiedzi, jest tego naprawdę całe mnóstwo. Trzeba mieć bardzo dużo złej woli, żeby mówić coś dokładnie odwrotnego.

I jeszcze raz proszę państwa o to, żebyśmy mówili prawdę. W Polsce nikt w karetkach przed szpitalem nie umierał z powodu… To, o czym pan mówił, to niestety często te obrazki w mediach, które były pokazywane, te kolejki karetek i dramatyczne sytuacje w innych krajach... Czy to znaczy, że w Polsce nie mieliśmy problemów? Oczywiście, że były problemy i oczywiście, że należy o tych sytuacjach, problemach i różnych sprawach związanych z koronawirusem rozmawiać, również o tym przygotowaniu, również o potencjalnym niebezpieczeństwie związanym z czwartą falą. Rozmawiajmy, opierając się na faktach, merytorycznie i spokojnie, a nie politycznie, i o to wszystkich państwa proszę. Proszę też państwa o krótkie i zwięzłe wypowiedzi.

A teraz oddaję głos, nie wiem, czy panu ministrowi, czy panu prezesowi. Pan minister Bromber, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Piotr Bromber:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na początku oddam głos pani dyrektor Agnieszce Tuderek-Kulecie, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa. Proszę bardzo, pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dodam jeszcze jedną informację dla państwa wiedzy. Jak pewnie wszyscy obserwują, którzy tym się interesują, kwestiami związanymi z pandemią i z przygotowaniem do pandemii zajmuje się pan minister Kraska. W tej chwili odbywają się głosowania w Senacie, które zostały przesunięte. Miały być wcześniej, ale odbywają się w tej chwili i z tego w tej

chwili wynika nieobecność pana ministra Kraski na posiedzeniu naszej Komisji. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Ministerstwa Zdrowia Agnieszka Tuderek-Kuleta:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję. Jeżeli chodzi o działania ministra zdrowia, które są podejmowane zarówno na szczeblu naszym, ministerialnym, jak i w ogóle, całej Rady Ministrów, to oczywiście, jak już państwo posłowie byli wielokrotnie informowani na posiedzeniach komisji sejmowych czy…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Myślę, że trzeba troszkę bliżej mikrofon, pani dyrektor…

Dyrektor departamentu MZ Agnieszka Tuderek-Kuleta:

Tak więc już wielokrotnie państwo połowie byli informowani zarówno na posiedzeniach komisji sejmowych, jak i w Sejmie o tym, jakie działania podejmuje zarówno Ministerstwo Zdrowia, jak cała Rada Ministrów. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana i w zależności od jej rozwoju podejmowane są działania adekwatne do sytuacji. Tych działań jest naprawdę wiele, w różnych obszarach, ale myślę, że najistotniejsze, również te, które poruszył pan poseł, to są przede wszystkim, po pierwsze, szczepienia.

Oczywiście wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że osiągnięcie jak najwyższego poziomu zaszczepienia społeczeństwa na poziomie 70-80% tak naprawdę jest niezbędne z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa epidemicznego. Osiągnięcie odporności populacyjnej jest kluczowe, i tu chyba wszyscy się zgodzimy z tym, że jest to niezbędne, aby minimalizować skutki tej fali czy kolejnych, oby nie tak intensywnych jak dotychczas.

Jeżeli chodzi o zaszczepienie, to na dzień dzisiejszy zaszczepionych pierwszą dawką jest około 20 mln osób, czyli około 52% populacji. Natomiast około 17 mln osób otrzymało drugą dawkę.

Najwięcej, jeżeli chodzi o wyszczepialność, jest w województwie mazowieckim, następnie wielkopolskim i pomorskim. Natomiast jeżeli chodzi o najniższy stopień wyszczepialności, to są to województwa podkarpackie, podlaskie i lubelskie.

W związku z tym, że poziom zainteresowania szczepieniami jest aktualnie dużo niższy niż wcześniej – obecnie wykonuje się około 40 tys. szczepień dziennie, a wcześniej było to na poziomie 200-300 tys. dziennie – podejmowane są kolejne działania mające na celu promocję szczepień, informujące o znaczeniu szczepień, jakie mają w walce z pandemią. Od grudnia 2020 r. prowadzonych jest wiele kampanii informujących o konieczności i celowości szczepień. Te działania mają przede wszystkim zachęcić poszczególne grupy wiekowe do przyjęcia szczepienia i wskazania zasadności zaszczepienia się.

Wymienię kilka takich inicjatyw, które są realizowane. To jest kampania „Ostatnia prosta", w którą zaangażowanych zostało około stu sportowców, informacje w 145 stacjach radiowych i telewizyjnych, wiele artykułów, które dotyczą szczepień, w ponad dwustu tytułach prasowych. Kampania informacyjna w mediach społecznościowych, Loteria Narodowego Programu Szczepień…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam. Jeszcze na sekundkę przerwę pani dyrektor. Szanowni państwo, ponieważ jednak lubię trzymać się faktów, pozwólcie państwo, bo znalazłem – 12 lutego, nie 27 lutego…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Ale dokładnie to mówiłam – dwudziestego któregoś prosiliśmy w styczniu, a była 12 lutego…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Nie, państwo powiedzieli przed chwilą 27 lutego, no i podobno prosiliście w grudniu…

Poseł Rajmund Miller (KO):

Panie przewodniczący – przepraszam – nie mówiłem, że w grudniu, więc proszę słuchać…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

To proszę sobie później odsłuchać nagranie…

Poseł Rajmund Miller (KO):

Nie, panie przewodniczący… Ale może mi pan dać, jeżeli mówi pan nieprawdę… Panie przewodniczący, mówiłem, że w grudniu już wiedzieliśmy o tym, że będzie epidemia, więc proszę…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Panie pośle, sprawdzę, ale jeżeli mówię tak jak było, to niestety zgłoszę pana do Komisji Etyki Polskiej…

Poseł Rajmund Miller (KO):

Ale proszę…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

…z wielkim żalem, ponieważ pan powiedział coś innego.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Proszę pana, w takim razie…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

No to słuchajcie…

Poseł Rajmund Miller (KO):

Proszę pana, nie bądźmy śmieszni…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Niech pan rzeczywiście nie będzie śmieszny i po prostu niech pan przestanie uprawiać politykę. Teraz oddaję głos z powrotem… Nie udzieliłem panu głosu. Oddaję głos z powrotem pani dyrektor…

Poseł Rajmund Miller (KO):

No jasne, najlepiej…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

A ponieważ wy mówiliście, po prostu powiem wprost, kłamaliście, to pierwsze kłamstwo z brzegu wyprostowałem. A teraz niech pani dyrektor kontynuuje…

Poseł Rajmund Miller (KO):

No to ja wyprostuję pana kłamstwa na temat zgonów w karetkach.

Dyrektor departamentu MZ Agnieszka Tuderek-Kuleta:

Jeżeli chodzi o szczepienia, to od 1 września jest też możliwość szczepienia trzecią dawką przeciwko COVID. Tę trzecią dawkę mogą przyjmować osoby z grup otrzymujących aktywnie leczenie przeciwnowotworowe, po przeszczepach, po przeszczepach komórek macierzystych, z umiarkowanymi lub ciężkimi zespołami pierwotnych niedoborów odporności, zakażeniem wirusem HIV, leczonych aktualnie dużymi dawkami kortykosteroidów lub innych leków, które mogą hamować odpowiedź immunologiczną, a także dializowanych przewlekle z powodu niewydolności nerek. Od 24 września na trzecią dawkę mogą zapisywać się również osoby, które ukończyły 50 rok życia oraz pracownicy ochrony zdrowia mający bezpośredni kontakt z pacjentem. Jeżeli chodzi o liczby, to według stanu na 15 października wszystkie dawki szczepionki, czyli trzy – w przypadku tych osób, które są uprawnione – przyjęło około 148 tys. osób, a dawkę przypominającą około 429 tys.

Jeżeli chodzi o działania mające na celu zachęcić w jakiś sposób do szczepień i umożliwić dostępność do tych szczepień, to wprowadzono różnego rodzaju formy realizacji szczepień. Może nie będę wchodziła w szczegóły, tylko po prostu wymienię – są to wyjazdowe punkty szczepień, punkty szczepień powszechnych, punkty driver-thru, mobilne jednostki szczepień. Szczepienie odbywa się również w galeriach handlowych, w plenerowych punktach szczepień. Bardzo rozpowszechniona jest akcja „Szczepimy się z ochotniczą strażą pożarną” czy akcja „Szczepimy się z kołem gospodyń wiejskich”. Jest moż-

liwość zaszczepienia się w aptekach, a także od sierpnia tworzone są objazdowe punkty szczepień, w których jest możliwość zaszczepienia się.

Drugi obszar, który został tutaj przez pana posła wskazany, jest związany z laboratoriami i wydolnością, jeżeli chodzi o testowanie. Na dzień dzisiejszy mamy 321 takich laboratoriów znajdujących się na liście laboratoriów. Część tych laboratoriów działa w ramach publicznego systemu, czyli jest finansowana ze środków NFZ. Część laboratoriów wykonuje testy komercyjnie. Jeżeli chodzi o liczbę testów, to dziennie wykonywanych jest około 60 tys., z czego około 30 tys. to są testy PCR, natomiast około 28 tys. to są testy antygenowe. Jeżeli chodzi o możliwości diagnostyczne tych laboratoriów, to jest to około 190 tys. na dobę.

Tak jak wcześniej wspomniałam, podejmowanych jest wiele działań w różnych dziedzinach, jeżeli chodzi o zwiększenie dostępności, usprawnienie tych działań. Jednym z takich obszarów jest również ratownictwo medyczne. Na jesieni ubiegłego roku wprowadzone zostały rozwiązania, które sprawdziły się zarówno w drugiej, jak i trzeciej fali. Oczywiście te rozwiązania będziemy utrzymywać i stosować również w czwartej fali. Główne rozwiązania to złagodzenie wymagań, jeżeli chodzi o kadry medyczne, poszerzenie uprawnień ratowników, również dodatkowe zespoły ratownictwa medycznego, które zostały utworzone w celu wspomożenia tych już funkcjonujących.

Takich zespołów w różnych okresach powstało około 160, co w jakiś sposób usprawniło to funkcjonowanie i możliwość transportu pacjentów do szpitala. Wypracowane zostały schematy postępowania dla dyspozytorów medycznych oraz zespołów ratownictwa medycznego, jeżeli chodzi o postępowanie z pacjentem z prawdopodobnym lub potwierdzonym zakażeniem. Wydaliśmy również zalecenia wykonywania testów każdej osobie, która zabierana jest przez zespoły do szpitala. Jeżeli chodzi o testowanie w zespołach, średnio zespoły wykonują około 4 tys. testów dziennie.

Opracowane zostały również rozwiązania przy współpracy z rzecznikiem praw pacjenta. To rozwiązania przede wszystkim dla zespołów ratownictwa medycznego i dyspozytorów, a także szpitali w zakresie informowania osób bliskich o miejscu hospitalizacji pacjenta, szczególnie nieprzytomnego, który jest transportowany do szpitala, ze względu na to, że mieliśmy bardzo dużo uwag, wręcz skarg, że rodziny nie są w stanie odnaleźć pacjenta, który został zabrany, był nieprzytomny i nie są w stanie dowiedzieć się, gdzie tego pacjenta zabrano. Dlatego też wprowadziliśmy pewne usprawnienia, żeby w jakiś sposób pomóc rodzinom odnaleźć tych pacjentów.

Istotną kwestią, o której warto powiedzieć, jest baza łóżkowa dla pacjentów. Według stanu na 26 października, mieliśmy dostępnych dla pacjentów 10 339 łóżek – ta baza jest z dnia na dzień zwiększana, sukcesywnie rośnie – z tego ponad 1000 miejsc respiratorowych. Jeżeli chodzi o zajętość łóżek, to jest ponad 5500, natomiast jeżeli chodzi o zajętość łóżek respiratorowych – 464. Tu mam dane z 26 października, ale jeżeli chodzi o dzień dzisiejszy, tych zajętych łóżek jest dokładnie 6175, natomiast zajętych respiratorów jest 521 na 1045.

Pod koniec kwietnia tego roku, w związku ze zmniejszającą się liczb zachorowań, wspólnie z NFZ-em zostały podjęte działania w celu opracowania planów działań wojewodów na rzecz dalszego funkcjonowania w ewentualnej kolejnej fali. Takie plany zostały przygotowane przez poszczególnych wojewodów. Plany zakładają stopniowe uruchamianie kolejnych łóżek w zależności od rozwoju sytuacji.

Jeżeli chodzi o szpitale tymczasowe, to aktualnie w kraju mamy 17 szpitali tymczasowych, które dysponują 1576 łóżkami. Jeżeli chodzi o łóżka respiratorowe, to są 243. Zajętość łóżek na dzień dzisiejszy to jest 1089, natomiast respiratorowych 139.

W gotowości mamy jeszcze do dyspozycji 6 szpitali pasywnych, które są przygotowane. Oczywiście w tych szpitalach na dzień dzisiejszy nie ma kadry, więc jeżeli będzie taka potrzeba, aby te szpitale sukcesywnie uruchamiać, to one będą sukcesywnie uruchamiane.

Jeżeli chodzi o zwiększanie bazy łóżkowej, na chwilę obecną mamy przygotowanych około 10 tys. łóżek. Czyli ta baza łóżkowa na chwilę obecną sukcesywnie może być zwiększana do około 20 tys., z czego około 8,5 tys. łóżek na drugim poziomie zabezpieczenia i około 1500 łóżek w szpitalach tymczasowych. Jeżeli chodzi o zwiększanie bazy łóż-

kowej, to powiem tylko, że od 31 sierpnia ta baza łóżkowa do dzisiaj zwiększyła się już o prawie 5 tys., z czego około 450 łóżek respiratorowych.

Odnośnie do zaopatrzenia szpitali w niezbędny sprzęt, środki ochrony indywidualnej, środki do dezynfekcji, takie zabezpieczenie jest realizowane cały czas. Wszystkie potrzeby zgłaszane przez wojewodów są na bieżąco realizowane przez Rządową Agencję Rezerw Strategicznych. Czy to jest sprzęt medyczny, czy to są środki ochrony indywidualnej, czy to są testy, każde zapotrzebowanie właściwie w trybie natychmiastowym jest realizowane. Agencja dostarcza to, co wojewodowie zgłoszą, co jest potrzebne podmiotom, aby mogły sprawnie funkcjonować.

Ministerstwo Zdrowia podejmuje też działania, jeżeli chodzi o kadrę medyczną, działania legislacyjne, działania szkoleniowe w zakresie szczepień, wymazów, również działania związane z możliwością zatrudniania personelu zza wschodniej granicy. Te działania są też przez nas realizowane.

Jeżeli chodzi o działania realizowane przez Ministerstwo Zdrowia w zakresie przeciwdziałania i zapobiegania skutkom epidemii, działania te finansowane są głównie z funduszy przeciwdziałania COVID. Tutaj zarówno finansowanie świadczeń, jak i wiele inwestycji zrealizowanych nie tylko w ramach udzielania świadczeń, ale również inwestycji dla szpitali, to zarówno ze środków tych, jak i ze środków unijnych szpitale otrzymały znaczne wsparcie, jeżeli chodzi o wyposażenie, o sprzęt medyczny, między innymi ambulanse czy inne wyposażenie.

To ja chyba tyle. Jeżeli pan prezes chciałby coś dodać, to…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Jeszcze pan prezes. Czy tak? Bardzo proszę.

P.o. prezes Narodowego Funduszu Zdrowia Filip Nowak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, pani dyrektor w zasadzie wyczerpała cały temat. Ja, jeśli można, chciałbym tylko poinformować, że oczywiście Narodowy Fundusz Zdrowia od pierwszych dni jest czynnie zaangażowany we wszystkie działania organizacyjne, ale także jako płatnik publiczny dystrybuuje środki. Myślę, że kwota, którą przytoczę, to jest ponad 25 mld zł, to są te pieniądze, które przeszły przez Narodowy Fundusz Zdrowia po to, żeby na bieżąco zadbać o finansowanie wszelkich działań związanych z walką z epidemią. Te działania opisała już i przedstawiła pani dyrektor Tuderek. Oczywiście jesteśmy gotowi i posiadamy środki na to, żeby nadal wspierać szpitale i finansować wszystkie produkty stworzone zarówno przez ministerstwo, jak i wykonawcze akty normatywne przez Narodowy Fundusz Zdrowia do wspierania i finansowania wszelkich działań, począwszy od szczepień, poprzez leczenie pacjentów zakażonych. Myślę, że aby nie przedłużać, to tyle ze strony NFZ. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pierwszy zgłaszał się pan poseł Hok. Bardzo proszę.

Wszystkim państwu będzie udzielony głos. Spokojnie. Naprawdę. Proszę się uzbroić w odrobinę cierpliwości. Proszę o możliwie krótkie wypowiedzi bo rzeczywiście zgłoszeń jest dużo.

Poseł Marek Hok (KO):

Oczywiście. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, oczywiście nie będziemy mówić politycznie. Powiemy tylko, jaka sytuacja jest prawdziwa, bo z wystąpienia pani dyrektor i pana prezesa wynika, że jesteśmy świetnie przegotowani, ale fakty świadczą o czymś zupełnie innym.

Może przytoczę tylko dwa zdania, które parę dni temu powiedział pan minister Niedzielski – o eksplozji pandemii. Pan minister Kraska mówił o dramatycznym wzroście zachorowań. To rzeczywiście jest dramatyczny wzrost, ponieważ z tygodnia na tydzień mamy po kilkadziesiąt procent przyrostu nowych zachorowań.

Chciałbym państwu powiedzieć, że przecież bardzo intensywnie pracuje Rada Medyczna przy panu premierze, która rekomenduje pewne rozwiązania, ale pan premier i pan minister tych rozwiązań jakoś nie biorą pod uwagę. Między innymi mówi się o tym, żeby wprowadzić obowiązek szczepień dla niektórych grup zawodowych. Ja też jestem

lekarzem i uważam, że pracownicy medyczni powinni mieć obowiązek zaszczepienia się. Jeżeli nie chcą pracować w publicznej ochronie zdrowia, nie chcą się szczepić, to mogliby zrezygnować z tych usług, otworzyć gabinety prywatne i napisać „jestem lekarzem niezaszczepionym i zapraszam wszystkich do swojego gabinetu". Niestety, te uwagi zupełnie nie są brane pod rozwagę.

Jednak zupełnie rozbroił mnie pan minister, który powiedział parę dni temu, że absolutnie nie ma mowy o wprowadzaniu obowiązku szczepień – „musimy przeprowadzić pewien proces, którego efektem będzie zmiana postaw społecznych". Chciałbym spytać, na czym ma polegać ten pewien proces i do jakich postaw społecznych mamy się odnosić, ponieważ czekamy na te postawy społeczne już od wielu, wielu miesięcy, a efekty są takie, że mamy coraz więcej zachorowań i stanęliśmy w szczepieniach na poziomie 50%, co daje nam jedno z ostatnich miejsc w Europie.

Kolejne rekomendacje Rady Medycznej mówią o tym, że trzeba wrócić do masowych testów. To rzeczywiście wydaje się nam wszystkim od wielu miesięcy podstawowa sprawa, ponieważ cały świat, cała Europa dokonuje masowych testów i okazuje się, że jesteśmy na szarym końcu, jeżeli chodzi o Europę. Chciałbym tylko powiedzieć, że w liczbie testów na milion mieszkańców za nami są tylko Albania, Bośnia, Hercegowina i Ukraina, a my, jeżeli chodzi o świat, jesteśmy chyba na 98. miejscu w liczbie szczepień na milion mieszkańców.

Wczoraj mieliśmy chyba rekordową liczbę szczepień, ponieważ dokonano ich 68 tys., ale jednocześnie – wracając do testowania – wczoraj mieliśmy też rekordową w ostatnich tygodniach liczbę 58 tys. testów. Jednak, proszę państwa, dodatnich wyników z tych testów mamy ponad 15%, a wiemy doskonale, że wynik powyżej 5% dodatnich wyników już świadczy o tym, że ta epidemia jest pod kiepską kontrolą. My mamy ponad 15%.

Powiem, że we Francji wykonuje się ponad 300 tys. testów dziennie, a wskaźnik tych dodatnich mają na poziomie 1,7. To świadczy o tym, że w testowaniu jesteśmy na szarym końcu. Nawet takie biedne kraje jak Ukraina, która parę dni temu miała ponad 150 tys. wykonanych testów… My mamy 30, 40, ostatnio 58 i uważamy, że jest wszystko dobrze, ponieważ testujemy tylko i wyłącznie pacjentów objawowych. I to jest chyba największy problem, ponieważ wirus – chyba nie trzeba tego mówić – nie zna granic i widzimy, że rzeczywiście przenosi się powolutku z tej ściany wschodniej, z województw lubuskiego, podlaskiego, podkarpackiego, coraz bardziej na zachód. Mamy już Mazowsze, mamy Warszawę, powoli również województwa łódzkie i śląskie. Ten wirus znajduje swoje ujście tam, gdzie po prostu może się łatwo przedostać.

Dlatego też uważamy – ja uważam – że powinno się wprowadzić kolejne ograniczenia dla osób niezaszczepionych. Nie wiadomo, dlaczego tak ma być, że osoby, które się nie szczepią, powodują, że tych łóżek zaczyna brakować. Dzisiaj była też informacja Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku, że już brak jest łóżek covidowych. Organizuje się nowe łóżka kosztem innych oddziałów internistycznych. Wiadoma sprawa, że na tym tracą pacjenci z innymi chorobami i jest to sytuacja dramatyczna.

Dlatego mam taką uwagę, że jeżeli podajemy codziennie liczbę nowych zachorowań, czy liczbę pacjentów przebywających w szpitalach i pacjentów, którzy niestety zmarli, to dlaczego nie możemy podawać, ile procent w tej grupie osób hospitalizowanych jest osób niezaszczepionych i ile procent osób, które zmarły, to były osoby niezaszczepione. Może to byłby sygnał dla tych osób, które się nie szczepią albo uznają, że to jest niepotrzebne, że to rzeczywiście jest problem i dramat.

Na koniec mam prośbę do resortu zdrowia, bo przecież dzisiaj ludzie chorują, umierają, zamykają się poszczególne szkoły i zamykają się poszczególne oddziały szpitalne, więc najwyższy czas, żeby jednak były podejmowane trudne i może niepopularne decyzje, zwłaszcza w tych rejonach, o których tutaj próbował mówić niepolitycznie pan przewodniczący Miller, żeby były te działania.

I jeszcze jedno, ostatnie zdanie. Była przygotowana ustawa o funduszu kompensacyjnym, który miałby rekompensować finansowo tym pacjentom, którzy dotknięci zostali NOP, czyli niepożądanymi odczynami poszczepiennymi… Ta ustawa gdzieś utknęła u pani marszałek. Jednocześnie była propozycja, żeby pracodawcy mieli prawo kontrolować swoich pracowników pod kątem paszportów covidowych czy są zaszczepieni, czy

nie, i ewentualnie w inny sposób traktować tych pracowników, którzy są niezaszczepieni. To tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Jeszcze raz wszystkich państwa proszę o krótsze wypowiedzi, bo zgłoszeń jest dużo. Pan poseł Hardie-Douglas, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Hardie-Douglas (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam. Pani poseł Lubnauer, nie musi pani machać ręką. Z całym szacunkiem, przed panią jest parę innych osób z różnych klubów, również z pani. Zgłosiła się pani później. No, takie są fakty. Pan poseł Hardie-Douglas i pan poseł Hok już przed posiedzeniem Komisji zgłosili się, że chcą zabrać głos, i im pierwszym oddałem głos. Naprawdę…

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Cieszę się bardzo. Panie przewodniczący, w ogóle nie ma żadnego problemu, tylko niech pan przewodniczący ma jakąś listę, na której można sprawdzić, że jest się dziesiątym, i wtedy nie ma problemu. A jeżeli pan na moje pytanie, która jestem na liście, odpowiada – ja wszystko pamiętam, no to niech się pan potem nie dziwi mojemu zdziwieniu. I tyle.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

To proszę się rozejrzeć dookoła, ile osób zgłaszało się do głosu. Pan poseł Hardie-Douglas, proszę.

Poseł Jerzy Hardie-Douglas (KO):

Jeszcze raz dziękuję panu za umożliwienie mi wypowiedzi. Wypowiedzi przedstawicieli resortu i Narodowego Funduszu Zdrowia właściwie sprawdzają się do dwóch tematów. Do tego, co państwo robią, aby zachęcić do szczepień – to pierwszy taki panel – i drugi, jak przygotować szpitale do wzrastającej liczby pacjentów.

Jeśli chodzi o ten pierwszy temat, to wszystko, o czym pani dyrektor mówiła, ilu celebrytów wzięło udział w namawianiu do szczepień, ilu sportowców, ilu artystów itd. itd., to przecież wszyscy widzimy – jesteśmy dorosłymi ludźmi – że to już nic nie daje. Żebyście tu na rzęsach stawali, scena szczepień jest zamurowana. W przypadku połowy ludzi, żeby nie wiem jak do nich przemawiać – to co mówi pan minister Niedzielski, że mamy zmieniać ich postawy – żadnych postaw nie zmienimy. W związku z tym jesteśmy pogodzeni z tym, że ta olbrzymia liczba ludzi niezaszczepionych spowoduje, że przez najbliższe tygodnie, a myślę, że i miesiące, liczba chorych będzie rosła.

Pan minister Niedzielski praktycznie już każdego dnia mówi, że rozważane są kolejne restrykcje i nie możemy wykluczyć nawet lockdownu. W związku z tym zadaję takie pytanie. Dlaczego osoby zaszczepione mają poddawać się restrykcjom? Z jakiego powodu? Dlaczego osoby zaszczepione mają godzić się z tym, że będą obniżane ich zarobki, będzie malała ich jakość życia, z powodu grupy ludzi, która nie chce się zaszczepić?

Dlaczego te osoby zaszczepione mają łożyć na leczenie niezaszczepionych? Chcę państwu przypomnieć, że leczenie jednej osoby, na przykład na OIOM, to jest mniej więcej 5 tys. zł dziennie. Szacuje się, że resort wydaje na leczenie chorych covidowych – to jest sprzed paru miesięcy, nie wiem, jakie są w tej chwili szacunki – około 100 mln zł miesięcznie. Przecież to idzie z naszych podatków.

Dlaczego osoby zaszczepione mają akceptować fakt, że w momencie, kiedy zachorują na inną chorobę, będą miały trudności z dostaniem się do szpitala, co już przecież przerabialiśmy? Państwo doskonale wiecie, że Polska jest krajem w Europie, który ma największą liczbę zgonów tak zwanych nadlimitowych. Zresztą teraz też to widzimy – przy 8 tys. zachorowań mamy 100 zgonów. Wszyscy wiedzą doskonale, że 97-98% ludzi, którzy trafiają w tej chwili do szpitala, czyli mają poważniejszy przebieg zakażenia koronawirusem, to są osoby niezaszczepione. To, że one są na tej wschodniej flance, przecież wszyscy doskonale wiemy.

W związku z tym zmierzam do konkretnego pytania. Chcę otrzymać tę odpowiedź na piśmie. Dlaczego państwo nie rozważacie szczepień obowiązkowych? W Polsce

są szczepienia obowiązkowe na wiele różnych chorób. One oczywiście dotyczą głównie dzieci, ale w sytuacjach wyjątkowych powinno się też podejmować wyjątkowe decyzje. Gdyby nie szczepienia przeciwko polio, gruźlicy, kiedyś przeciwko ospie… Choroby takie jak polio czy ospa dzięki szczepieniom właściwie zniknęły. One jakoś endemicznie pojawiają się od czasu do czasu.

Kończąc chcę powiedzieć, że nie ma innej drogi. Inaczej, jak te lemingi, pójdziemy ku zatraceniu. Wcześniej czy później takie decyzje będą na świecie podejmowane. Dlaczego nie rozważamy prostego sposobu, który może zapobiec kolejnym falom zachorowań?

Wszyscy zachorują. Wszyscy zetkną się kiedyś z tym wirusem, tak jak kiedyś wszyscy musieli się zetknąć z prątkami gruźlicy. Jak państwo wiecie, w moim pokoleniu właściwie każdy się zetknął. Każda osoba, która ma 70 lat albo sześćdziesiąt parę, ma tak zwaną zmianę pierwotną gdzieś w płucu. Tutaj będzie bardzo podobnie. Dlaczego więc mamy czekać na to, jeśli dzisiaj już mamy broń w postaci szczepień? Dlaczego nie rozważacie państwo szczepień obowiązkowych?

Oczywiście jest to pytanie retoryczne, bo ja odpowiedź znam, i myślę, że każdy na tej sali wie, dlaczego. Dlatego, że to jest niezwykle niepopularne politycznie. Jednak to nie może być powodem tego, że unikacie podejmowania trudnych decyzji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pani poseł Emilewicz. Proszę uprzejmie.

Poseł Jadwiga Emilewicz (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałabym się odnieść króciusieńko do wypowiedzi otwierającej pana posła, pana doktora Millera, ponieważ zrobił taki historyczny wstęp, to tę historię, a pamiętam ją dobrze, może króciutko przypomnę.

Pan był łaskaw zauważyć, że na początku pandemii mieliśmy problemy z testowaniem, ponieważ mieliśmy zbyt mało laboratoriów. Zatem szybciutko tu sobie przywołałam wspomnienia. My dzisiaj otwieramy laboratoria. Przypomnę, ostatnio w Wielkopolsce, środki otwarte w sanepidzie, w którym takie laboratorium zostało kilkanaście lat temu zlikwidowane. Otwieramy je.

Chciałabym więc tylko przypomnieć, że w 2013 r. w siedmiu województwach zlikwidowano laboratoria. Najwięcej w województwie podkarpackim, gdzie zamknięto 10 z 14 jednostek, w Małopolsce 9 z 13 oraz w dolnośląskim, gdzie zlikwidowano 10 z 17 laboratoriów. Weszliśmy w pandemię z takim stanem laboratoryjnym, który dzisiaj odbudowujemy, wyposażając je bardzo starannie. Środki na te cele zostały przeznaczone jeszcze przed pandemią. Natomiast niezależnie od tego, że nie było laboratoriów, kontraktowaliśmy te usługi na rynku prywatnym, starając się to rzeczywiście ogromne zapotrzebowanie w tym czasie realizować nie tylko za pośrednictwem placówek publicznych. To po pierwsze.

Po drugie, mówił pan o lockdownie, który wywołał zaburzenia w krwioobiegu gospodarczym. Przypomnijmy, że te zaburzenia były wywołane nie tylko w Polsce, a na całym świecie, ale po półtora roku możemy ze spokojem, ostrożnie powiedzieć – bo pandemii nie mamy za sobą – że wiele państw zazdrości kondycji gospodarczej Polski. Dzisiaj mamy drugi pod względem niewielkości poziom bezrobocia, to trzecia najszybciej rozwijająca się gospodarka. Poziom eksportu i produktywności rośnie rok do roku… Ale przepraszam bardzo, państwo posłowie, ponieważ pan poseł był łaskaw sięgnąć do historii, więc ja tylko tę historię uzupełniam.

Słusznie zwraca pan uwagę na to, że wszyscy powinniśmy angażować się w promowanie szczepień. Również szybciutko, czekając tutaj na czas na wypowiedź, sprawdziłam poziom zaangażowania pana posła – no, Internet nie kłamie, różne hasła wpisywałam w wyszukiwarkę – bo to jest zobowiązanie nas wszystkich. Pan premier Morawiecki wielokrotnie angażował się osobiście, od pobrania szczepionki AstraZeneca w pierwszym możliwym terminie, po wielokrotne jego wypowiedzi. Każdy z nas, ja również, będąc wówczas urzędującym ministrem, włączyłam się osobiście promując i propagując szczepienia. I myślę, że to jest powinność i zobowiązanie nas wszystkich.

Bardzo chętnie usłyszałabym sprawozdanie wszystkich posłów, członków Komisji Zdrowia, z tego, w jaki sposób angażowali się w akcję i ile osób wypromowali. Nie zauwa-

żyłam wypowiedzi, panie pośle, poza krytyką wskazywania aptek jako miejsca szczepień, akcji realizowanej w okręgu opolskim przez pana posła zachęcającej do szczepień. Rzeczywiście powinniśmy w tę akcję angażować się wszyscy społecznie. Jesteśmy posłami, zobowiązani do tego, jeśli się zgadzamy, że szczepić się należy. Zachęcam do większej aktywności, a nie tylko publicystycznej krytyki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Bardzo proszę, pan poseł Miller.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Pani minister, przede wszystkim przypomnę pani, że państwo rządzicie od 2015 r. Pani mówi o 2020 r. Nic nie stało na przeszkodzie, żeby państwo te laboratoria odbudowali, jeżeli mieliście świadomość. To jest moja odpowiedź.

Chciałbym pani powiedzieć, że nie jestem premierem. Nie jestem też szefem partii. Natomiast, jeżeli pani odsłucha moje audycje w mediach lokalnych i wywiady w gazetach lokalnych…

Poseł Jadwiga Emilewicz (PiS):

Znalazłam jedną.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Może ich nie ma, ale w takim razie, zamiast mówić, że znalazła pani jedną, proszę się ze mną skontaktować. Ja pani pokażę wiele sytuacji, w których promowałem szczepienia i prosiłem ludzi, mieszkańców mojego regionu, o szczepienia. Ja to pani wyjaśnię. Natomiast przyzna pani, że siła oddziaływania moja jako posła opozycji w stosunku do możliwości oddziaływania…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Miało być krótko, panie pośle.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Już panu nie pasuje to, co mówię. Dobrze…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Nie. Tylko pozwoliłem panu zabrać głos, bo powiedział pan, że dwa zdania…

Poseł Rajmund Miller (KO):

Jestem już naprawdę zmęczony kłótniami z panem i pana przerywaniem. Chciałbym tylko powiedzieć…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani pośle, gdyby od początku pan mówił merytorycznie, a jest o czym rozmawiać, nie byłoby tej całej sytuacji. Niepotrzebnie miesza pan fakty z insynuacjami. I tyle…

Poseł Rajmund Miller (KO):

Niech pan zobaczy, ile czasu pan w tej chwili zajął. Chciałbym tylko wyjaśnić pani minister, że siła mojego oddziaływania na społeczeństwo polskie, a nie jestem ani premierem, ani szefem partii, jest znacznie mniejsza niż siła oddziaływania premiera Morawieckiego czy pana prezesa Kaczyńskiego. I dziękuję, tylko tyle.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. To ja jeszcze dopowiem, że jako pierwsza ustawa przyjmowana w tej Komisji była ustawa dotycząca Państwowej Inspekcji Sanitarnej, jej pionizacji i ponownych działań dających możliwość odtworzenia wielu laboratoriów. Działo się to już w poprzedniej kadencji i działo się to również intensywnie w tej kadencji. Nie jest tak łatwo coś, co zlikwidowano… Zlikwidować można błyskawicznie. Odtworzyć, niestety, nie jest tak prosto. I tyle w tej sprawie.

Kolejne zgłoszenie. Myślę, że wszyscy będziemy zgodni, że poza kolejnością oddamy głos pani poseł Zawiszy. Bardzo proszę

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, po raz kolejny spotykamy się na posiedzeniu Komisji Zdrowia, żeby rozmawiać o tym, jak działa Ministerstwo Zdrowia w obliczu trwającej już prawie dwa lata pandemii. Dziś mamy już czwartą falę zachorowań w Polsce, a główny problem w zasadzie się nie zmienił.

Rząd ma alergię. Alergię na egzekwowane obostrzeń sanitarnych. To uczulenie kończy się tym, że nawet te niezbyt wygórowane wymogi noszenia maseczek w przestrzeniach zamkniętych, nie są przestrzegane. Kończy się to tym, że konieczność szczepień przeciw COVID-19 nie jest traktowana w Polsce wystarczająco poważnie. Wystarczy spojrzeć na tempo szczepień i procent zaszczepionych, by zorientować się, że coś tu jednak nie gra.

Wielokrotnie podczas posiedzeń Komisji pytałam, czy rząd rozważa wprowadzenie obowiązku szczepień. Pytałam, czy rozważane są rozwiązania, które już okazały się skuteczne we Francji czy Włoszech – wprowadzenie korzyści dla zaszczepionych i kontroli certyfikatów szczepionkowych. To jest coś, co pozwoliłoby tym, którzy są zaszczepieni, na normalne funkcjonowanie. Niestety, rządowa alergia obejmuje również te rozwiązania.

Co gorsza, ja doskonale wiem, skąd bierze się ta alergia rządu. Wywołuje ją grupa antyszczepionkowych posłów Zjednoczonej Prawicy, bo fakt, że oni nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności za swoje działania, pokazuje, że rząd przyzwala na tego typu działania…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, zostawmy przypuszczenia. Mówmy o faktach, naprawdę. Dzisiaj wszystkich państwa o to proszę.

Poseł Marcelina Zawisza (Lewica):

Spokojnie, ja się nie denerwuję. Jest takie określenie, że ogon macha psem, i w tym wypadku wydaje się niezwykle trafione. Do tej pory mamy tylko zapewnienie pana ministra Niedzielskiego, że – cytuję – „polityka upomnień się skończyła”, ale na razie nie widać rezultatów, bo żadna inna polityka się nie zaczęła. Ludzie jak chodzili bez maseczek, tak chodzą. Szczepienia pozostają na dalekim od celu poziomie i nie ma konkretnych propozycji ani rozwiązań.

Nie informujemy też, ilu wśród nowych zakażeń i zgonów jest niezaszczepionych, a to pozwoliłoby w prosty sposób unaocznić społeczeństwu, czym grozi zwlekanie ze szczepieniem. Pytam o to zresztą w niedawnej interpelacji. Mam nadzieję, że pan minister łaskawym okiem spojrzy na zaproponowane rozwiązanie.

Biorąc pod uwagę, co mówią lekarze i lekarki, jak wygląda struktura wiekowa osób, które trafiają na intensywną terapię, to myślę, że również zasadne byłoby podawanie wieku tych, którzy trafiają do szpitali, ponieważ młodzi ludzie uważają, że sprawa ich nie dotyczy. Jest to błąd, ponieważ bardzo duży odsetek osób, które trafiają do szpitala, i to z poważnymi problemami, to są młodzi, niezaszczepieni ludzie.

Panie ministrze, ja to wiem, i pan to równie dobrze wie – Polska potrzebuje wprowadzenia polityki podobnej do francuskiej, byśmy mogli przyspieszyć akcję szczepień i nie mierzyć się już z takimi „zaskakującymi” falami epidemii, jak teraz. Mówię w cudzysłowie zaskakującymi, ponieważ o tym, że ona będzie, wiemy od kilku miesięcy. To tylko wymaga szybkiego leczenia tej alergii na skuteczną politykę sanitarną.

Z tego miejsca deklaruję – jeśli rządowi brakuje głosów, Razem pomoże w tej terapii i dostarczy głosów, by taką terapię skutecznie urzeczywistnić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. To ja dopowiem, pani poseł. Każdy klub, również opozycyjny, może wnieść inicjatywy ustawodawcze i na przykład wprowadzić obowiązkowe szczepienia. Nikt tego nie blokuje. Wtedy również większość do tego się odniesie i cały Sejm do tego się odniesie.

Teraz pani poseł Gelert w kolejności. Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, chciałabym zadać kilka pytań. Pierwsze – co z egzekwowaniem obecnie obowiązujących przepisów? Cały czas słyszymy, że wystarczy

egzekwować te przepisy, które są w tej chwili. Tutaj pani dyrektor też mówiła o tym, że wypracowano postępowania. Tych wypracowanych postępowań jest tak dużo, że w tej chwili nie powinno być problemów. Pytam więc, jakie konkretnie są metody, w jaki sposób jest to odnotowywane i gdzie, jak są przestrzegane zasady. Jeżeli one są, jeżeli przepisy obowiązują, to w takim razie, w jaki sposób są egzekwowane? Bardzo bym prosiła, żeby odpowiedzieć na to pytanie.

Miałabym też pytanie – to już się tutaj przewijało, ale chciałabym też od siebie zapytać – ponieważ były kilkakrotnie zapowiedzi, że są przygotowane… Zresztą pan minister Niedzielski cały czas twierdzi, że on ma przygotowane metody, postępowania etc., że gdy przyjdzie czas, to wtedy będziemy je włączać. Pytam w takim razie, kiedy ten czas ma przyjść i kiedy ten czas będzie. Czy w końcu ta czwarta fala to już jest, czy jeszcze jej nie ma, czy dalej będziemy czekać?

W szpitalach, proszę państwa, spora grupa osób się zaszczepiła. Myślę, że w większości szpitali tak jest, ale mimo wszystko to nigdy jest 100%. Szpitale również, zresztą tak jak wszystkie inne zakłady pracy, nie mają możliwości, aby sprawdzić, kto się zaszczepił ani zobowiązać nikogo do szczepienia. Część personelu się buntuje, wysyła pisma do ministerstwa, w jaki sposób ma to kontrolować, a jeżeli nie wszyscy lekarze się zaszczepili, to czy mogą oni uczestniczyć w procesie leczenia, kto będzie dawał odszkodowanie pacjentom, kto będzie dawał odszkodowanie dla danego lekarza, jeżeli się zarazi, i dalej, niestety, nie mamy dopowiedzi. W ogóle od państwa nie ma odpowiedzi na ten temat. Dalej dyrektor nie może oficjalnie wiedzieć, kto się nie zaszczepił i nie może również oficjalnie zmusić kogokolwiek do szczepienia.

Pani wspominała też o tym, że mamy wypracowane metody, chociażby transportowe i postępowania, że personel to wszystko przeszedł już w poprzednich falach, więc to wszystko wie. Pytam więc, kiedy będą wprowadzane te metody, ponieważ na dzień dzisiejszy dalej transport covidowy nie jest wprowadzony.

Państwo w poprzednich etapach płacili dużo i za wszystko. W tej chwili personel medyczny też się odzywa, czy w takim razie będzie miał płacone, ile będzie miał płacone, za co będzie miał płacone, czy będą transporty. Chodzi o to, żeby to wprost powiedzieć, a nie że wszystko skupia się wtedy na dyrekcji, no bo chcieliby, żeby to było tak jak poprzednio, a właściwie trudno odpowiedzieć. Żeby państwo się nie obudzili, kiedy ci lekarze zaczną odchodzić z zakładów pracy, bo nie będą chcieli pracować.

W tej chwili pacjenci covidowi są już wszędzie. Oczywiście odsyła się ich do szpitali covidowych, ale jak państwo wiecie, jeżeli pacjent wymaga procedury specjalistycznej, to musi to być robione w szpitalu, w którym się znalazł. Czyli, jeżeli wymaga chirurga, neurochirurga, kardiologa etc., musi to być zrobione w szpitalu niecovidowym, tylko w zwykłym szpitalu. Jak więc ten personel, który musi tego pacjenta zaopatrzyć, będzie traktowany, jeżeli chodzi o rozliczenia, bo niedługo chyba wszystkie szpitale będą z tym miały wielki problem?

I ostatnia prośba do państwa, żeby mi państwo odpowiedzieli, jak się mają postulaty wypracowywane przez Radę Medyczną, ponieważ w listopadzie 2020 r. powstała Rada Medyczna przy panu premierze. Jak w tej chwili to, co ta Rada Medyczna sugeruje, poleca, jak jej prace…? Oczywiście niektóre rekomendacje tej Rady Medycznej są respektowane, bo faktycznie jest dosyć dużo tych rekomendacji, ale te główne rekomendacje, czyli choćby te, które postulują obowiązkowe szczepienia w wybranych grupach zawodowych… Jeżeli już nie wszędzie, to w wybranych grupach zawodowych, czyli wszędzie tam, gdzie jest praca w publicznych zakładach pracy. Sugerują jednak, ażeby to było obowiązkowe. Jak państwo uważacie, czy te postulaty będą obowiązywać, czy nie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Maksymowicz, proszę.

Poseł Wojciech Maksymowicz (Polska2050):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Polska zajmuje 38. miejsce, jeżeli chodzi o liczbę mieszkańców na świecie. Dzisiaj była na dziewiątej pozycji, jeżeli chodzi o nowe zachorowania, a ósme, jeżeli chodzi o śmierć. Wczoraj 16. – 14. Jak by nie patrzeć, jest to nie-

proporcjonalne do tej naszej liczby, jest to bardzo alarmujące. Jednak wchodzimy w ten okres wzrastającej zachorowalności i śmiertelności.

W tym momencie powołam się na wypowiedź profesora Horbana, który oczywiście nie należy do osób mało spolegliwych, ale jednak wypowiedział się jako przedstawiciel Rady Medycznej – niedawno słyszałem – że jego wnioski, wnioski ekspertów przede wszystkim, podlegają w duży stopniu politykom… Bardzo przepraszam, pani premier, nie mogę się skupić. Podlegają weryfikacji oczywiście na szczeblu politycznym. To jest jasne.

Proszę państwa, z jednej strony, Centrum Informacyjne Rządu – tak wyczytałem w którymś momencie – przeprowadziło ponad 20 tys. interwencji w związku z jakimiś złymi informacjami rozprowadzanymi przez antyszczepionkowe ruchy, natomiast ustawa, która miała już być procedowana, mieliśmy ją w harmonogramie, dotycząca tego, żeby wymagać informacji o szczepieniach, została wycofana, ku wielkiemu zresztą zaskoczeniu sporej manifestacji pod Sejmem gotowych do boju antyszczepionkowców. To było już jakiś czas temu i nic się nie dzieje. Myślę, że jest już trochę późno, ale jednak warto wrócić do tego, co było przygotowane.

Jeżeli chodzi o działania, to przede wszystkim podstawą jest bardzo szeroki PR, i to oczywiście, co państwo przedstawili w Ministerstwie Zdrowia, jest kolejnym, typowym zespołem informacji dosyć urzędniczo przygotowanych – bo od tego są urzędy – odfajkowujących. Ja mogę powiedzieć, że to nie jest problem tylko Ministerstwa Zdrowia. Nigdy w sprawach populacyjnych, znaczących, nie jest to problem tylko Ministerstwa Zdrowia. W sytuacji kryzysowej jest to problem oczywiście całego rządu, poszczególnych agend, ale również takich instytucji jak telewizja publiczna, która rzeczywiście bardzo dużo energii poświęca, żeby w jakiś sposób obniżyć autorytet opozycyjnych polityków. Myślę, że dzisiaj też tego doświadczę.

Natomiast mam pytanie do pana ministra i bardzo bym prosił o odpowiedź. Czy i ile płacono ze środków prewencyjnych Ministerstwa Zdrowia telewizji publicznej za umieszczane tam jakieś materiały informacyjne i czy jest stały zespół kryzysowy złożony na przykład z ministra zdrowia, głównego inspektora sanitarnego i przedstawicieli zarządu telewizji, który to zespół stale by sprawdzał efektywność oddziaływania publicznego?

Proszę państwa, podsumowując chcę powiedzieć, niestety, że działania były w bardzo małym stopniu wyprzedzające. W większości były odpowiedzią na zdarzającą się sytuację. Za duże były te opóźnienia i dlatego efekty są takie, jak powiedziałem na początku.

Trzeba powiedzieć, że zarówno PR, oddziaływanie społeczne dotyczące szczepień ogólni, powinno się rozpocząć bardzo intensywnie już na wiosnę ubiegłego roku, bo wiedzieliśmy, że bardzo intensywne prace nad szczepionkami kiedyś zaistnieją. Tak się nie stało. To też zderzyło się z tym, że nie rozpropagowano szczepień przeciwko grypie. Udało się, że akurat nie rozszerzyła się wtedy, ale nie wiadomo, co będzie dalej. Tak więc, wiedząc o tej małej wyszczepialności przeciwko grypie, trzeba to było bardzo mocno intensyfikować już na wiosnę ubiegłego roku, bo późniejsze działania, to już jest strata czasu. W tej chwili nie odbudujemy tego potencjału.

Druga sprawa, to jest sekwencjonowanie. W raporcie czytamy, że w maju jest już wystarczająca sieć laboratoriów państwowych dotyczących sekwencjonowania. Proszę państwa, trzecia fala już wtedy się skończyła. Ta, która była spowodowana głównie nowym rodzajem wirusa, tą odmianą brytyjską. Pojawiła się następna – na chwilę. No, to po prostu znów za późno. To była reaktywność. Przecież mieliśmy już poszczególne laboratoria gotowe do zrobienia sekwencjonowania w większym zakresie niż te informacje, które przyszły przy pierwszych przypadkach przeniesienia, zrozumiałego, po zeszłorocznych świętach Bożego Narodzenia. Wtedy zostało to przeniesione z Wielkiej Brytanii i mieliśmy informację – no tak, rzeczywiście jest, bo już dwadzieścia parę przypadków stwierdziliśmy. W zasadzie dwadzieścia parę przypadków zsekwencjonowano, no bo nie było za bardzo gdzie. To jest pewien problem. W tej chwili daj Boże, żeby państwo nadążali z przewidywaniem, jak to się może zmieniać, ale był to poważny problem. No i to jest właściwie mój podstawowy wniosek, że niestety działania wyprzedzające były niewystarczające.

Dodatkowo mogę jeszcze powiedzieć, że niestety nie mamy takiego wykorzystania i takiego zaufania do ekspertów, jak na przykład w Niemczech wobec Instytutu Kocha. Nasz instytut, który jest bezpośrednio na usługach Ministerstwa Zdrowia, jest dozbrajany stopniowo w walce, ale tak naprawdę – znowu – prewencyjnie wcześniej powinien być bardzo dobrze przygotowany jako główna instytucja państwowego narzędzia do działań. Tak samo jak Główny Inspektorat Sanitarny, którego uprawnienia rzeczywiście są ustawowo znaczące, a do tej pory mamy problem, że pełniący obowiązki jest szefem bez medycznych kwalifikacji, zgodnych z założeniami konkursu na to stanowisko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Ja tylko dla przypomnienia dopowiem, że szczepionką dysponujemy dopiero od początku tego roku. No, może od ostatnich dni ubiegłego. To tak tytułem przypomnienia.

Pani poseł Lubnauer teraz. Bardzo proszę. Później pan poseł Wolski.

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Po pierwsze, jak to mawiają, jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle. My, dokładnie rzecz biorąc, zajmujemy nie pierwsze, a drugie miejsce, jeżeli chodzi o liczbę nadmiarowych zgonów. Jesteśmy tuż za Bułgarią – 140 tys. osób, które dodatkowo zmarły – a jednocześnie zajmujemy 23. miejsce, jeżeli chodzi o liczbę szczepień – 53% osób zaszczepionych. Oznacza to, że z jednej strony ponieśliśmy jako społeczeństwo pełną porażkę, jeśli chodzi o możliwość ratowania życia i zapobiegania śmierci naszych obywateli, a jednocześnie mieliśmy, na przykład, najdłuższy czas lockdownu w szkołach. Czyli okazuje się, że wszystkie te działania, które podejmował rząd, jeśli chodzi o zabezpieczenie zdrowia i życia Polaków, były kompletnie nieskuteczne. Państwo bardzo lubią oceniać, że coś było załatwione, że coś wynika z faktu, że inspektorat sanitarny zastaliście w takim a nie innym stanie, natomiast mam wrażenie, że państwo cały czas nie pamiętają, że rządzą od sześciu lat, przed pandemią rządzili od lat pięciu, a w związku z tym to jest wystarczający czas, żeby zmienić rzeczywistość.

Rzeczywiście widzimy jedną poważną rzecz. Nie ma realnej próby ze strony polityków Prawa i Sprawiedliwości, jednoznacznego, skutecznego zachęcenia do szczepień osób, szczególnie ze ściany wschodniej, bo tam faktycznie te szczepienia wypadały tragicznie. Pani poseł Monika Rosa przypomniała tutaj, że jeśli trzeba było wystąpić w jakiejś kwestii, to mieliśmy orędzie pana wicepremiera Kaczyńskiego w sprawie protestów i Strajku Kobiet, natomiast nie słyszymy takiego samego apelu i nie widzimy osoby na poziomie Jarosława Kaczyńskiego czy Andrzeja Dudy, która by wyszła z orędziem, która zajęłaby się jedną sprawą – Polacy szczepcie się. Natomiast tolerujecie to, że w swoim gronie macie ludzi, którzy jeżdżą do domu dziecka po to, żeby skontrolować czy przypadkiem dzieci nie są szczepione. I tolerujecie to, że jedna z tych pań posłanek regularnie jest na sali sejmowej bez maseczki, po to, żeby utrzymać kworum.

Jeżeli więc ze strony władzy nie ma jednolitego przekazu, nie ma takiej sytuacji, że społeczeństwo wie na pewno, że władza – szczególnie ta grupa społeczna, do której nie trafia opozycja… Wie pan, mnie pan akurat nie może zarzucić, że w jakikolwiek sposób, jeżeli chodzi o kwestie szczepień, nie zajmowałam stanowiska, ponieważ robię to regularnie. Regularnie to robię w mediach społecznościowych, regularnie to robię w mediach. Za każdym razem, jeżeli tylko mam okazję, to mówię, że warto się szczepić i mówię to bardzo jednoznacznie. I takiego bardzo jednoznacznego komunikatu oczekiwałabym od każdego polityka Prawa i Sprawiedliwości, który idzie do jakiegokolwiek medium, a nie takiego, że warto, a może nie warto, ludzie sami muszą zadecydować itd. Wy specjalnie staracie się… Pozyskując grupę osób sceptycznych w stosunku do szczepień ryzykujecie życiem obywateli.

Mnie bardzo ubawiło, a właściwie bawi nieustająco, chociaż jest to smutne, hasło „Ostatnia prosta”. My tę ostatnią prostą mamy już nie wiem, od kiedy – od sześciu miesięcy…

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

Ale do czego ta ostatnia prosta?

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Ostatnia prosta szczepień. Właściwie w momencie, kiedy zaczęliśmy mieć ostatnią prostą, to stanęliśmy z tymi szczepieniami i cały efekt mamy na bardzo porównywalnym poziomie.

W tej chwili jest uruchomione trzecie szczepienie – bardzo dobrze. Ci Polacy, którzy chcieli się szczepić, chcą również szczepić się trzeci raz. Natomiast to w dalszym ciągu nie poszerza grona tych osób, które powinny zostać zaszczepione. Cały czas na tle innych krajów mamy te wyniki delikatnie mówiąc niewystarczające. Są kraje, które mają zaszczepienia na poziomie osiemdziesięciu paru procent. 90 ma tylko Malta bodajże. Przepraszam, Portugalia ma 88, Malta ma 83%. My mamy 53%. Za nami są tylko Chorwacja, Słowacja, Rumunia i Bułgaria.

Nie zrobiliście wszystkiego i zdajecie sobie z tego sprawę. 140 tys. Polaków zmarło nadprogramowo, z tego około 70-80 tys. na COVID. Reszta zmarła dlatego, że nie byliście w stanie zapewnić im pomocy lekarskiej wtedy, kiedy trzeba było ją zapewnić. I cały czas mam wrażenie, gdy słucham tego, że ktoś, zamiast uderzyć się w pierś, jest w pełnym samozadowoleniu, abstrahując od danych, od tego drugiego miejsca, jeśli chodzi o izbę zgonów i od tego piątego od końca miejsca, jeśli chodzi o liczbę szczepień. Ponieśliście porażkę i w tej dziedzinie, i w tej dziedzinie. W związku z tym patrzymy z niepokojem na to, że mamy 8-9 tys. nowych zachorowań każdego dnia, bo wiemy, że to są tylko te wykryte. Mamy jeszcze ileś niewykrytych z tego bardzo prostego powodu, że części osób, szczególnie zaszczepionych – powiedzmy sobie szczerze – którzy przechodzą skąpoobjawowo albo bezobjawowo, po prostu się nie testuje i można liczyć się z tym, biorąc pod uwagę, że blisko 50% społeczeństwa jest niezaszczepiona, że wiele z tego skończy się zgonami. Szacowane jest, że możemy mieć jeszcze nawet 40 tys. dodatkowych, nadprogramowych zgonów. I pan tu się dziwi, pan nas strofuje, jeśli chodzi o wypowiedzi.

Naprawdę chciałabym, żeby pan czy przedstawiciele ministerstwa nie chwalili się, jak skuteczne prowadzą działania, bo dane mówią, że były nieskuteczne, tylko żeby powiedzieli, co konkretnego mają jeszcze zamiar zrobić, żeby tym razem było skutecznie, czyli jakie konkretne działania… Wiemy już – zachęty nie działają, hulajnoga nie działa, samochód nie działa. Nie jest to ostatnia prosta, ponieważ jesteśmy na półmetku. Co zrobicie, żeby ludzie zechcieli się szczepić? I co zrobicie, żeby nie było kolejnych 40 tys. nadprogramowych zgonów i żebyśmy znowu nie byli w czołówce Europy, jeżeli chodzi o te nadprogramowe zgony?

Wie pan, akurat ja byłam jednym z pierwszych sygnalistów, bo rzeczywiście z Moniką Wielichowską – to było dwudziestego któregoś stycznia, a 12 lutego było… Ale to nie ma już znaczenia. Wtedy mogliśmy być zaskoczeni. Wtedy wszyscy mogliśmy być zaskoczeni, ale minęło już półtora roku, a ja mam wrażenie, że cały czas nikt nie wyciąga wniosków. Mówią coś specjaliści, których znalazł rząd, tacy jak pan Horban, a wy tego w ogóle nie słuchacie, ponieważ zawsze interes polityczny i zawsze liczenie się czy z antyszczepionkowcami, czy z waszymi politykami, okazuje się dla was ważniejsze niż kwestia zdrowia i życia Polaków. W związku z tym ja chcę konkretne – słupki poparcia nad zdrowia i życia Polaków…

Nawet nie potrafiliście podać, w odróżnieniu od wszystkich pozostałych klubów poselskich, ile osób u was jest zaszczepionych. Wszystkie pozostałe kluby poselskie na pytania mediów odpowiedziały bardzo jasno. Z waszej strony ta odpowiedź nie padła. Dlaczego? Dlatego, że wy nie wiecie, czy jesteście za, czy jesteście przeciw. Cały czas jesteście w rozkroku. Niedzielski mówi, że jest za, prezydent Duda, w zależności od tego, jak mu to jest potrzebne, a Jarosław Kaczyński na wszelki wypadek się nie wypowiada. Zaszczepił się, ale się nie wypowiada. Najwyższy czas, żeby było orędzie wszystkich najważniejszych polityków PiS-u, ponieważ trzeba trafić do wyborców PiS-u z tym, że warto i trzeba się szczepić.

I rzeczywiście – ostatnie zdanie – to, co proponowała pani poseł Zawisza. Informujcie, ile spośród tych co umiera, codziennie choruje, proporcjonalnie jest zaszczepionych, i jaka to jest część spośród zaszczepionych i niezaszczepionych.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł, wielokrotnie były wypowiedzi najważniejszych osób w państwie, w tym również pana prezesa Kaczyńskiego, na temat szczepień, i tutaj sprawa jest absolutnie jasna. Wiele osób wypowiada się ten sposób. W sposób absolutnie jednoznaczny. Natomiast my tutaj powinniśmy rozmawiać rzeczywiście merytorycznie i spokojnie o tym, co jeszcze można zrobić wspólnie – wspólnie podkreślam – aby ta skuteczność była większa, aby więcej osób chciało się zaszczepić, co – jak widać – nie jest takie proste.

Nikt tutaj nie puszcza oka – jak próbujecie sugerować – do antyszczepionkowców, bo po prostu takiej postawy nie ma. Mamy jednoznaczną postawę pro szczepienia, i to jest wielokrotnie przez wszystkich powtarzane. Ja wielokrotnie o tym mówiłem – nie dalej jak wczoraj, również w wywiadzie radiowym – ale mówi o tym naprawdę wiele, wiele różnych osób, przede wszystkim z rządu.

Bardzo proszę, kolejne wypowiedzi. Pan poseł Wolski. Później pan przewodniczący, a następnie kolega.

Poseł Zdzisław Wolski (Lewica):

Może najpierw troszkę na wesoło, bo pani minister Szczurek-Żelazko i pani minister Emilewicz poruszyły tutaj ten temat. Nie sądzę – bo to pod adresem opozycji było – że my tutaj gadamy, a jesteśmy bierni. Znam działalność wielu kolegów z opozycji, nie tylko ze swojego klubu. Jak było wspomniane, rok temu, w grudniu, pojawiły się szczepionki. Był to wtedy chyba najbardziej przez tygodnie pożądany produkt w kraju.

Pamiętacie tę aferę z celebrytami obrzydliwymi, którzy dziwnymi metodami się zaszczepili. Ja w majestacie prawa – byłem czynnym lekarzem – zaszczepiłem się w pierwszych dniach stycznia. Opublikowałem to, nie wdawałem się w dyskusje, żeby próbować udowadniać, że to nie była witamina C, bo przecież aż tak głupi nie jestem, żeby Pfizerem się zaszczepić, tudzież nie tłumaczyłem się, że nie wziąłem jakiegoś baksa od firmy Pfizer za to, że udawałem, że się zaszczepiłem. No, ale takie były początki. Teraz jest sytuacja zupełnie odwrotna. Jest to jednak, niestety, porażka szczepień w naszym kraju.

I tak na marginesie, bo to było wspomniane – mamy tu pana ministra i pracowników – co tak naprawdę dzieje się ze szczepionkami na grypę, bo z jakichś danych wynika, że mamy te szczepionki, a przynajmniej u mnie, w Częstochowie, Vaxigrip w zasadzie wymiotło. Influvac Tetra jakoś trafia, ale robi się prawie zapisy w aptekach, żeby kupić szczepionkę na grypę, a tu znaczna część informacji, i słusznie, dotyczy grypy. Wiemy bowiem – już nie będziemy tematu poszerzali – jak to zwiększa zagrożenie dla pacjentów, którzy zainfekowaliby się jednocześnie, czy po krótkim okresie, w razie koinfekcji, a z grypą rok temu była katastrofa. W tej chwili wydawało się, że pójdzie to dobrze, bo są zakupione jakieś szczepionki, a ciągle coś zgrzyta.

I jeszcze mała, praktyczna uwaga. Seniorzy mają mieć szczepionki za darmo, no i mają, tylko pod warunkiem – mówię to jako praktyk – że gdy wpisuje się powód wizyty Z25.1, czyli konieczność szczepienia na grypę. Wtedy nie ma sprawy, wyskakuje. Jeżeli jednak pacjentka przyjdzie z innego powodu, cukrzycy czy czegokolwiek, a przy okazji chce szczepionkę na grypę, to trzeba łamać tę płatność, która nie wyskakuje automatycznie, tylko… Ja akurat łamię, bo jest taka możliwość, ale część lekarzy jest zdezorientowana, boi się manipulować przy płatności narzuconej przez system, i to nie jest w porządku. Może by to przy okazji wyjaśnić, żeby nie trzeba było wbijać numeru Z25.1, tym bardziej, że – tak jak mówię – często powód wizyty jest zupełnie inny, a szczepionka przy okazji, czasami z mojej namowy.

No, ale żeby nie przewlekać, tak jak mówiłem, program szczepień jest porażką. A przecież pan prezydent Duda taki był sceptyczny do szczepień w ogóle, a na grypę – nie wiem, ile to było temu, może dwa miesiące – publicznie się wypowiedział, że nie zamierza się szczepić. Nie powinno być takiej wypowiedzi. Lepiej, gdyby w ogóle nie podjął tematu niż w ten sposób się wypowiedział.

Żeby nie przedłużać, według mnie, szkoda każdego dnia. Nie da się tego wprost wyliczyć, ale przynajmniej w przybliżeniu – każdy dzień czekania, że jakoś to będzie, będzie nam zwiększał liczbę zgonów, których być nie powinno. Oczywiście też nie będę rozwijał tematu, bo wiemy, że czasami bezpośrednio na COVID, a częściej na inne, tak zwane

normalne choroby, których nie będziemy w stanie leczyć, bo COVID zatka nam różne oddziały... Będzie przybywało ludzi z różnymi powikłaniami po COVID, kosztownymi w leczeniu, z koniecznością rehabilitacji, a również kosztów ponoszonych na to. Tak więc będą duże straty, co najważniejsze, pacjentów, którzy niepotrzebnie umrą oraz tych, którzy niepotrzebnie zachorują z przewlekłymi następstwami – ten długi COVID itd. Przecież to są rzeczy obserwowane.

Myślę więc – jak moi poprzednicy mówili – że powinniśmy właśnie… Może powszechny obowiązek szczepień byłby niemożliwy do przyjęcia w tym kraju, ale jednak rząd powinien odważnie wprowadzać pewne ograniczone obowiązki szczepień, systemy, jeśli nie jakichś kar wprost, to przynajmniej mówić do tych ludzi – chcesz iść do kina, do restauracji, bądź zaszczepiony. Według mnie, to najwyższa pora, bo ten optymizm, który jeszcze niedawno wielu z nas miało, że może tej fali nie będzie, że przecież mamy tylu zaszczepionych, a do tego tych, którzy przeszli COVID nie wiedząc o tym, że pewnie problemu dużego nie będzie,… A tu, z dnia na dzień, okazuje się, że problem jest i będzie coraz większy. Tak jak mówię, szkoda każdego dnia. I oczywiście nie z powodów politycznych, o nie, nie, rząd wstrzymuje się z decyzjami, ale skoro – jak twierdzi – nie z powodów politycznych, to restrykcje powinny być już wprowadzone.

I na zakończenie. Nie ma dzisiaj Bolesława Piechy, ale jest Andrzej Sośnierz. Jesteśmy posłami z tego samego województwa. Szczególnie z panem doktorem Piechą byliśmy prawie 10 razy w różnych mediach, szczególnie o zasięgu wojewódzkim, ale nie tylko. Zdarzało mi się i z panem Sośnierzem. Mówiliśmy o problemie COVID, w tym roli szczepień i że należy robić wszystko, nawet metodami trochę brutalnymi dla społeczeństwa, a mówiliśmy zawsze jednym językiem. To tak a propos tego, że opozycja nic nie robi. Tak to było, a nawet z panem profesorem Maksymowiczem miałem przyjemność…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie prezesie, pani dyrektor, przypominam, że to posiedzenie Komisji jest zwołane z mocy art. 152 regulaminu Sejmu, na wniosek opozycji, która chciała porozmawiać w aspekcie czwartej fali zakażeń. Miałem więc taką nadzieję, że opozycja, tym razem poddana pewnej refleksji, najpierw serdecznie i szczerze podziękuje wszystkim bohaterom fal pandemii, a więc wszystkim pracownikom służby zdrowia, począwszy od lekarzy, poprzez pielęgniarki i położne, ratowników medycznych, fizjoterapeutów, laborantów, personelu pomocniczego, złoży im wyrazy wielkiego szacunku. Po drugie, wszystkim służbom mundurowym, a więc wojsku, straży granicznej, policji i również dla pracowników sanepidu. Od tego powinniście zacząć, i od tego, proszę państwa, powinniśmy w ogóle zacząć. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli chcecie być odpowiedzialną, dojrzałą opozycją, tak zwaną konstruktywną opozycją, to powiedzcie, co było źle albo, co jest źle i dajcie konkretną propozycję. Bądźcie dorośli. Bądźcie odpowiedzialni… Co to znaczy, obowiązkowe..?

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

A co, kawałek rządu nam pan da?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam bardzo. Prosiliście, nie przerywajcie koledze.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Proszę bardzo. Chcecie obowiązek, chcecie naruszyć wolność konstytucyjną, chcecie dyskryminować, chcecie stygmatyzować, proszę bardzo, złóżcie projekt ustawy. Jeśli jest obowiązek, to są sankcje. Co zaproponujecie? Karę grzywny, tym, co się nie zaszczepią? Karę więzienia? Ale przecież cały czas macie pretensje, cały czas narzekacie i krytykujecie. Bądźcie odpowiedzialną opozycją. Zaproponujcie projekt ustawy! Będziemy dyskutować, co jest źle, a co poprawić. Będziemy dyskutować. Ograniczcie wolność – więzienie do 5 lat czy do 10 lat. Komu będziemy…? Pani poseł już wychodzi, bo pani poseł była też odpowiedzialna w aspekcie…

A co pani robiła w Strajku Kobiet? Namawiała pani do szczepienia w Strajku Kobiet? Co robiła 27. lutego pani Joanna Schoering-Wielgus? „Ten koronawirus dla obozu Prawa i Sprawiedliwości spadł z nieba jak prezent bożonarodzeniowy". Co robił pan przewodniczący Borys Budka w kwietniu 2020 r.? „Według naszych ekspertyz, którymi dysponujemy…" – jakie to ekspertyzy? „…na jesieni skończy się pandemia, można wybory przeprowadzać".

Co mówiliście o szpitalach, kiedy tworzyliśmy szpitale tymczasowe – „To wyrzucenie w błoto…", „To jest propaganda polityczna". Co się okazało?

Zatem, jeszcze raz. Jakie macie prawo moralne, żeby tak wszystko cały czas krytykować, żądać wszystkiego? Bądźcie odpowiedzialni. Przygotujcie projekt ustawy, a wtedy będziemy dyskutowali. Może rzeczywiście zaproponujcie obowiązek, oczywiście sankcje itd. itd. Wszystko musi być mieć porządek. Nie wystarczy tylko krytykować. Żeby krytykować nie musielibyście być posłami. Wystarczy wziąć każdego – przepraszam – z ulicy i też będzie krytykował. Trzeba krytykować – zawsze to mówiłem – poważnie, konstruktywnie, zdroworozsądkowo.

Ja może też poddałem się tutaj pewnym emocjom, ale słuchajcie, bądźmy tu wszyscy odpowiedzialni. Bądźmy poważni. Nie możemy wszystkiego tylko kwestionować. Nie daj Boże…

Zresztą, masowe testy. To proszę powiedzieć, czy masowe testy co 3 dni, czy co 4 dni. Czy co 5 dni? Proszę powiedzieć. Czy od 12. roku życia do końca, czy na przykład tylko tych bardziej narażonych? Proszę powiedzieć.

Mało tego, my to teraz proponujemy. Mamy masowe testy. Jest program pilotażowy. Wprowadzamy program pilotażowy – śląskie, podkarpackie, małopolskie. Prowadzimy te masowe testy. Zobaczymy, czy rzeczywiście zda to egzamin, ale, co ile dni – co 4 dni, co 5 dni. Proszę powiedzieć, co ile dni, no i kogo.

Łatwo krytykować, tylko proszę przedstawić pewne propozycje. Rzeczywiście wtedy wszyscy, ramię w ramię, zastanowimy się poważnie, odpowiedzialnie. A wy tylko, cokolwiek byśmy zrobili…

Poseł Jerzy Hardie-Douglas (KO):

Pan chce, panie pośle, żebyśmy za was rządzili…

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Tak, rządzili. Tylko, jeśli krytykujecie, to bądźcie poważni w tej krytyce. Bądźcie odpowiedzialni w tej krytyce. Jeszcze powiedzieliście – powiedziałem wam – że to jest prezent bożonarodzeniowy SARS, pandemia. W Strajku Kobiet roznosiliście, wszędzie błagaliście „Tak, szczepcie się? Krzyczeliście „Szczepicie się Polacy"? Krzyczeliście? Tak. Dlatego, proszę państwa, na koniec studzę emocje…

Poseł Elżbieta Gelert (KO):

A pan poseł chodził i wie, kto nie krzyczał…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przepraszam bardzo. Szanowni państwo, nie zabierajcie głosu, jeżeli akurat przedstawia ktoś z klubu Prawo i Sprawiedliwość, bo jak jest w drugą stronę, to… Cały czas coś mówicie. Cały czas. Kilkoro z was. Taka jest symetria i tak to wygląda w waszym przypadku…

Poseł Czesław Hoc (PiS):

To już kończę, ale uderz w stół, a nożyce się odezwą. Po prostu, nożyce się odzywają…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dodam, że my wiele ustaw przedstawialiśmy będąc w opozycji. Wiele ustaw. A wy nie potraficie żadnej.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Projekt wystarczy. Ja kiedyś cały czas mówiłem – teraz to już powiem może bardzo żartobliwie, i przepraszam za to – nawet pralka ma program, a wy nie macie żadnego programu.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Pan poseł Frysztak, proszę.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ponieważ pan korzysta ze swojego prawa komentowania naszych wystąpień, to ja skorzystam z prawa skomentowania prowadzenia przez pana tych obrad. Ono nie mieści się w żadnym regulaminie. Ja proponuję, żeby pan doczytał i później prowadził tak, jak powinno się prowadzić posiedzenia parlamentarnych komisji, bo pan nie jest tu od krytykowania, tylko od tego, żeby udzielać głosu, odbierać głos, otworzyć i zamknąć. Na tym pana rola się kończy. Jeśli pan chce zabrać głos, to musi się pan zapisać na listę, i ta lista powinna być prowadzona, bo to jest warunek sine qua non do tego, żeby pan nią ręcznie nie sterował i nie próbował głosu, który jest dla państwa niekorzystny, przykryć wystąpieniem innego parlamentarzysty. Dziękuję. To w tej sprawie pierwsza rzecz.

Muszę również odnieść się do wystąpienia pana przewodniczącego Hoca. Ja z pana wypowiedzi zrozumiałem tylko jedno, że pan jest przeciwko szczepionkom, i myślę, że ci, co to oglądali, wyciągnęli tylko ten wniosek.

Drugą sprawą jest to, czy jak pan składał podziękowania, to składał je również na ręce tych lekarzy i tego personelu medycznego, który protestuje w czasie wolnym od pracy przeciwko temu, że jest źle wynagradzany, że ma złe warunki pracy. To są konkretne rzeczy.

Ponieważ państwo tutaj dyskutujecie o rzeczach, które zasadniczo się nie dokonały i już się nie dokonają dopóty, dopóki rządzicie, to znaczy nie będzie jasnego i twardego stanowiska rządu w kontekście szczepień, a mamy już sytuację taką, że jest po 8 tys. pozytywnych wyników, to ja chcę zapytać pana ministra o to, w jaki sposób planuje w moim rodzinnym mieście, Radomiu, ustabilizować sytuację, bo już w tej chwili w szpitalu tymczasowym nie ma łóżek. W szpitalu na oddziale zakaźnym nie ma łóżek. Tak naprawdę w większości oddziałów lekarze, ordynatorzy, sami wskazali strefy, które są strefami, nazwijmy je brudnymi, gdzie są hospitalizowani pacjenci zarażeni wirusem. W jaki sposób chcecie…? Tak, ja wiem, pani poseł, że od tego są, tylko pytanie, od czego jesteście wy, polski rząd.

Pan przewodniczący Hoc pyta nas o to, jakie są nasze recepty na czwartą falę. Ja mogę panu powiedzieć, panie przewodniczący, pani poseł. Wy nie macie pomysłu, po prostu oddajcie władzę. My wiemy, co mamy zrobić. Macie nasze propozycje ustaw w zamrażarce u pani marszałek Witek. Zacznijcie je po prostu procedować. To jest konkretne rozwiązanie.

I chciałbym się dowiedzieć od pana ministra, w jaki sposób planujecie państwo zwiększyć liczbę łóżek w Radomiu. Czy planujecie przekształcić szpital na jednoimienny, a jeśli tak, to kiedy? Mamy sytuację z zatorem. Już w tej chwili przysyłani są do nas pacjenci z drugiej strony Wisły, zza Warszawy. Mamy problemy z tym, że nie jesteśmy w stanie ich obsłużyć.

Temu posiedzeniu Komisji przysłuchują się w sposób zdalny lekarze, koordynatorzy z Radomia, którzy chcą wiedzieć, w jaki sposób mają planować dalszą pracę, bo dziś, tak naprawdę, to jest czwarta fala, czwarty wzrost i wy po raz czwarty nie potraficie sobie z tym poradzić. Po raz czwarty jesteście po czasie. Będziecie wtedy podejmować decyzje o przekształcaniu szpitali w jednoimienne, kiedy będziecie mieli po 15-20 tys. zachorowań dziennych i po prostu już nie będziecie w stanie nad tym zapanować.

I kolejna rzecz. Padło tu parę pytań o to, ile wśród chorych jest osób zaszczepionych, a ile jest niezaszczepionych. Mogę podać dane. Nie są one poparte żadnymi badaniami statystycznymi, ale mogę państwu powiedzieć to, co ustaliłem z lekarzami z Radomia – mniej więcej 1 na 10 to jest zaszczepiony, i przechodzi tę chorobę nie w jakiś straszny sposób, powiedzmy na granicy tego, czy w ogóle powinien być hospitalizowany. Dziś waszą rolą, rolą polskiego rządu jest to, żebyście…

Była tu poseł Emilewicz – w szczycie epidemii pojechała na narty, ale to sprawa wtórna – która pytała o to, w jaki sposób my zachęcamy do szczepień. Mogę państwu powiedzieć, jak ja zachęcam. Na przykład, posiedzenie podkomisji do spraw funkcjono-

wania zarządzania kryzysowego, na którym było mnóstwo gości, zakończyłem tym, żeby po prostu pójść i się zaszczepić. Dzisiaj to jest wasza rola. Również pana rola, panie przewodniczący, żeby apelować o szczepienia. I może faktycznie potrzebne jest orędzie prezesa. Zbliża się stan wojenny – będzie miał okazję przypomnieć sobie o pewnych rzeczach. Orędzie odnośnie do tego, żeby zabrać głos… Niech założy maskę, ciemne okulary, to nie ma znaczenia. Niech powie, że warto się szczepić. Wy musicie dzisiaj to zrobić. My jako posłowie opozycji nie mamy tuby propagandowej w postaci TVP do tego, żeby wkładać ludziom do głowy, że trzeba się zaszczepić. Dzisiaj to jest wasza rola.

Przepraszam, ostatnie zdanie, panie przewodniczący. Oczywiście proszę o odpowiedź również na piśmie w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Widzi pan, panie pośle, w przeciwieństwie do bardzo wielu komisji, również tych, których posiedzenia wy prowadzicie, ja państwu pozwalam wypowiedzieć się do końca. Panu również, a w wielu przypadkach te niemerytoryczne wypowiedzi są skracane, są przerywane albo jest po prostu sztywny limit czasowy. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Jeżeli państwo zwracacie się do mnie, a pierwsza wypowiedź była nieprawdziwa, mówiąca o tym, że nie zwołałem posiedzenia Komisji, o które wnoszono w grudniu, no to ja muszę do takich rzeczy się odnieść, tak jak teraz pan również do mnie się zwrócił, i później pan się dziwi, że nie odpowiadam. Odpowiadam więc panu, że ja nie tylko wielokrotnie podejmowałem różnego rodzaju działania na rzecz szczepień, ale również w tej Komisji przyjęliśmy właśnie stanowisko w sprawie szczepień, wspólnie, ponad podziałami i jednomyślnie. I to jest między innymi nasz wkład w tę sprawę. Jeśli państwo będziecie pytać mnie o coś, to moim obowiązkiem jest odnieść się do tego. Bardzo proszę, pani poseł Szczurek-Żelazko.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, myślałam, że ta dyskusja rzeczywiście będzie się odbywała na poziomie merytorycznym i będziemy bez emocji dyskutować o sprawie, która jest ważna dla wielu Polaków, i nie tylko Polaków. Z pandemią tego rozmiaru mamy do czynienia po raz pierwszy w ostatnich kilkudziesięciu czy nawet kilkuset latach. Trzeba o tym pamiętać, że pandemia dotyczyła nie tylko Polski, ale i wielu innych krajów w Europie i na świecie, i poturbowała je znacznie bardziej niż nas.

Te działania, które rząd podejmował, państwo od początku jako opozycja kwestionowali. Kwestionowaliście to, że powstają szpitale przeznaczone do leczenia pacjentów COVID. Robiliście briefingi prasowe pod stadionem narodowym, pokazywaliście, jak lekarze leżą i biorą pieniądze, a teraz nagle państwo mówicie, że nic nie jest robione w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców w przebiegu czwartej fali.

W trakcie dzisiejszego spotkania słyszałam dwie sprzeczne wypowiedzi państwa na temat postaw związanych ze szczepieniami. Jeden z państwa posłów mówi tak, że żadnych postaw się nie zmieni, a drugi za chwileczkę mówi tak – co robi rząd, żeby zmienić te postawy. No, na litość boską, panowie, uzgodnijcie jakieś stanowisko i wspólnie je przedstawiajcie.

To, co powiedziała pani dyrektor, to było wiele konkretów na temat walki polskiego rządu z pandemią, konkretnych przykładów… Pani poseł, ja pani nie przeszkadzałam. Czy może pani raz chociaż wysłuchać spokojnie wypowiedzi?

Były konkretne przykłady działań, które były podejmowane przez rząd. Pan prezes Narodowego Funduszu Zdrowia powiedział wyraźnie, ile środków dodatkowych zostało skierowanych na walkę z pandemią. To, że przeszliśmy w taki, a nie inny sposób przez ten trudny okres zawdzięczamy ciężkiej pracy wielu ludzi. Oczywiście przede wszystkim pracowników ochrony zdrowia, ale też pracowników urzędów wojewódzkich, sanepidów i Ministerstwa Zdrowia również. Dzięki temu udało się ograniczyć negatywne skutki tej pandemii.

Pan wiceprzewodniczący mówił, że jest sto ileś tysięcy nadwymiarowych zgonów. Szanowni państwo, gdyby nie były podejmowane te działania, to być może byłoby kilka razy więcej, i to też trzeba przyjąć do wiadomości. Wiemy, jak wyglądała walka z pandemią w wielu innych krajach i dlatego takie uparte krytykowanie działań naszego rządu

jest po prostu niezrozumiałe. Państwo nie potraficie nic zrobić, a krytykujecie dla samej krytyki.

Ja już nie będę się odnosiła do tego, że państwo polikwidowali te laboratoria. Rzeczywiście pierwsze badania musiały być wykonywane w Berlinie, bo nie było w Polsce możliwości ich wykonania, ale bardzo szybko zostały odbudowane. Przygotowane zostały jednostki, w których sprawnie byli leczeni pacjenci zagrożeni negatywnymi skutkami przebiegu choroby COVID. Myślę więc, że naprawdę należy nad tym tematem pochylić się w sposób merytoryczny, spokojny, przedyskutować to. Dziękuję przedstawicielom ministerstwa – panu ministrowi, pani dyrektor – za rzetelne przedstawienie tego tematu, pokazanie, w jaki sposób jesteśmy przygotowani do kolejnych działań.

Natomiast odnosząc się jeszcze do kwestii badań, oczywiście stanowiska są przeróżne. Jedni uważają, że należy testować systematycznie, a drudzy z kolei – inne stanowisko. Zresztą Rada Medyczna też takie stanowisko wyraziła, że samo testowanie bez konkretnego planu nie przyniesie odpowiednich efektów. Dlatego też rząd polski przyjął konkretne stanowisko w kwestii testowania, i to stanowisko jest realizowane, sukcesywnie prowadzone.

Tak więc, szanowni państwo, zostawmy te emocje. Nie ubliżajmy jeden drugiemu, tylko rozmawiajmy o faktach, a przede wszystkim razem nastawmy się na walkę z pandemią i zachęcanie ludzi do tego, żeby dalej chcieli się szczepić, bo myślę, że rolą każdego z nas jest to – jak to zostało powiedziane – żeby zachęcać mieszkańców do tego, by przyjęli te szczepionki, które chronią nas przed negatywnym przebiegiem tej pandemii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Sośnierz. Bardzo proszę…

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, ad vocem…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

No, ale, szanowni państwo, szanujmy się naprawdę…

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko (PiS):

Nie wymieniałam pana nazwiska…

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Ale powiedziała pani nieprawdę…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Szanowni państwo! Dobrze, mogę zamknąć to posiedzenie Komisji, bo od mniej więcej 20 minut nie mamy kworum i w związku z tym możemy zakończyć posiedzenie. No tak to wygląda. Jeśli państwo wnosicie o posiedzenie Komisji, to chociaż na nim bądźcie.

Udzieliłem głosu panu posłowi Sośnierzowi, który bardzo cierpliwie czeka, nie zabiera głosu, nie kłóci się, nie dyskutuje na stronie. Panie pośle, udzielam panu głosu. Proszę.

Poseł Andrzej Sośnierz (PS):

Dziękuję. Wprawdzie ta już niespełna dwuletnia walka z epidemią powoli jednak zbliża się do końca, bo chyba ta czwarta fala będzie ostatnią, która nas tak angażuje – ona też niebawem pewnie minie – to być może jeszcze można coś poprawić. Chciałbym odnieść się – bo tematów może byłoby wiele – do głosu pana posła Hoka odnośnie do testowania.

Przyznam, że nie rozumiem od początku całej filozofii testowania w Polsce. Przypomnę albo zwrócę uwagę, że jesteśmy w tej chwili na dokładnie setnym miejscu odnośnie do liczby testów na milion mieszkańców. W Danii wykonywano 14 testów na osobę, w Portugalii 3 testy na osobę, w Polsce 0,5 testu na osobę. To pokazuje, jak daleko… Oczywiście testy nie leczą. Testy informują o tym i pozwalają śledzić epidemię. Być może to pozwoliło i w Danii, i w Portugalii – tam jest ponadto bardzo wysoki poziom zaszczepienia – znieść wszystkie restrykcje, mimo że ta epidemia nadal się toczy. A dlaczego? Dlatego, że rząd wie, jak ona się toczy. Rząd panuje nad sytuacją dzięki wiedzy, którą dostarczają testy. Testy – jak mówię – nie leczą, ale dostarczają wiedzy i pozwalają podejmować decyzje.

My nie wiemy, jaką w Polsce mamy liczbę osób, które przechorowały i w związku z tym nabyły odporność. To są populacje zazębiające się – ci, co przechorowali i zaszczepieni. Wiemy dokładnie, ilu mamy zaczepionych, ale nie wiemy, ile jest osób jest odpornych po przechorowaniu. Być może ten poziom jest na tyle duży, że pozwoliłby nam, gdybyśmy to wiedzieli, pójść drogą Danii czy Portugalii, bo być może, niestety… A na to, że wielu przechorowało, dowodem pośrednim jest to, jak wiele osób nadmiarowo umarło, bo to jest jakaś pochodna przechorowania.

W związku z tym chciałbym jednak zaapelować, żeby chociaż raz zrobiono coś, o co wnoszę, bo wielokrotnie w czasie epidemii o coś wnosiłem i prawie niczego nie wykonano, począwszy od pełnomocnika rządu, który byłby bardzo potrzebny w tej sprawie. Chciałbym chociaż zapytać, jakie były powody i co przekonało ministra, że testowaliśmy tylko objawowych. Pacjent objawowy jest mniej groźny, bo on już leży chory i źle się czuje. Najgroźniejsi, jeśli chodzi o roznoszenie epidemii, są bezobjawowi, bo oni tego nie wiedzą, a roznoszą. Jaka więc myśl była u podstaw tego, że testowaliśmy i testujemy tylko objawowych i co przekonało ministra, jakie wypowiedzi, bo może nie znam argumentacji? Dla mnie jest to decyzja irracjonalna, pozbawiona racjonalnych podstaw podejmowania decyzji, i to jeszcze trwa, bo słyszę, że teraz zdaje się będzie prowadzony jakiś test. No, lepiej późno niż wcale, że w niektórych województwach kto chce…

A na pytanie, jak często – tak często, jak ktoś chce, dlatego że dzisiaj jestem zdrowy, jutro z kimś skontaktuję się i dzisiaj mogę zrobić test dla ciekawości, a jutro dlatego, że miałem kontakt. Każde administracyjne zarządzanie, że co 3 dni, co 7 dni… Nie, ten, kto chce.

Po co stworzyliśmy barierę dostępu poprzez te skierowania, i po co w ogóle w Polsce istnieją testy komercyjne? Już pomijając kwestię ceny – w Niemczech od dawna 40 euro, w Polsce płacimy więcej. I jeszcze niektóre laboratoria biorą 500 zł, 450 zł, 300 zł za test. To jest rentowność na niespotykanym poziomie. Na tym wszystkim jest kilkadziesiąt procent rentowności. I to wszystko utrzymujemy dzięki temu, że wymyśliliśmy system skierowań, bo gdyby test mógł robić kto chce i za darmo, to ten test już dawno mógłby kosztować 160-150 zł, a w tej chwili może być nawet około setki. Ile NFZ płaci za jeden test? Proszę popatrzeć, ile marnujemy pieniędzy tylko na ten wydatek. Nie powiem już o innych wydatkach, bo zbyt długo bym mówił.

Proszę mi jednak wyjaśnić, jaka racja legła u podstaw decyzji o testowaniu tylko objawowych i jeszcze za skierowaniem. To stworzyło barierę, która spowodowała, że nie wiedzieliśmy i nie wiemy, jak naprawdę w Polsce przebiega epidemia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Banaszek. Szanowni państwo, przepraszam, od razu powiem, nie będziemy tu wchodzić w żadne polemiki, bo można sobie odpowiadać w nieskończoność. Jedyny wyjątek dotyczył pana przewodniczącego Millera, bo rzeczywiście był wywołany po nazwisku. W innej sytuacji, że ktoś z czyjąś wypowiedzią się nie zgadza, nie.

Pani poseł Banaszek. Później pani poseł Rosa.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni goście, Wysoka Komisjo, wykonane szczepienia w tej liczbie nie są porażką nas jako społeczeństwa, dlatego że my powszechnie się nie szczepiliśmy. Wcześniej na grypę szczepiło się zaledwie kilka procent osób. Teraz zaszczepiła się ponad połowa społeczeństwa. To już jest sukces, chociaż wciąż za mało.

Co dziś możemy zrobić? Otóż, jako Komisja Zdrowia wspólnie zaapelujmy dzisiaj o to, by zaszczepili się ci, którzy jeszcze tego nie zrobili, bo jest to jedyna możliwość uzyskania odporności bez przechorowania. Taki jest mój apel. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że wszyscy popieramy te apel. Zresztą przyjęliśmy go wspólnie – podkreślam raz jeszcze – bez jednego głosu sprzeciwu. Jednomyślnie przyjęliśmy podobne stanowisko, bodajże na początku września. Pani poseł Rosa, bardzo proszę…

Przepraszam, nawet mi Komisja podpowiada, że przyjęliśmy w sierpniu. Czyli nawet w tym okresie, kiedy zachorowań było najmniej, przewidując to, co będzie dalej, przyjęliśmy takie stanowisko.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek (PiS):

Tak, ale ono wciąż jest ważne.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Wciąż jest aktualne, oczywiście. Pani poseł Rosa.

Poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Pan minister Niedzielski w wywiadzie dla „POLITICO – Health Care" mówił, że mamy dużą tolerancje, jeżeli chodzi o nowe przypadki zakażeń i że 6 tys. to zbyt mało, żeby wprowadzać jakiekolwiek obostrzenia. Dzisiaj to jest ponad 8 tys.

Chciałabym spytać, jak państwo mają przygotowaną strategię. W jakiej skali zakażeń będą wprowadzane obostrzenia, bo rozumiem, że mają państwo wyliczone, że 10, 20 tys. potwierdzonych zakażeń dziennie u osób przetestowanych sprawi, że takie obostrzenia będą wprowadzone? I także, kiedy państwo przewidują, że taka liczba zakażeń, zachorowań, w Polsce może się wydarzyć, bo rozumiem, że mają państwo dane, na podstawie których prognozują rozwój epidemii i wiedzą, że mniej więcej na początku listopada to może być 10 tys., jeżeli nie będzie wprowadzonych obostrzeń, a dalej to może być 15 i 20. Jak to będzie się rozwijało?

Chcielibyśmy to wiedzieć, żeby móc się przygotować na ewentualne obostrzenia, to znaczy, szkoły przygotowały się na ewentualne nauczanie zdalne. Czy w ogóle jest taki plan? Czy te obostrzenia będą dotyczyły wszystkich nas, czy tylko osób niezaszczepionych? Czy osoby zaszczepione, które wzięły odpowiedzialność na siebie także za te osoby, które nie chcą się szczepić albo nie mogą się szczepić, i same się zaszczepiły, też będą zmuszone do przestrzegania tych obostrzeń? Czy w ogóle państwo bierzecie pod uwagę wprowadzenie…? I to nie jest to, co mówił pan poseł wiceprzewodniczący, że tu chodzi o jakąś segregację. Nie, chodzi o to, że my się zaszczepiliśmy. My tę odpowiedzialność na siebie wzięliśmy. I to nie jest segregacja. To jest zdjęcie odpowiedzialności za społeczeństwo i za to, żeby ta epidemia się nie rozpowszechniała. Pytam więc, dlaczego osoby, które tej odpowiedzialności na siebie nie wzięły tylko i wyłącznie dlatego, że podjęły taką decyzję, mają na nas sprowadzać te obostrzenia.

I trzeci element. Chciałabym poruszyć temat, który poruszył też pan poseł Sośnierz – mała liczba testów. To znaczy, jak podkreślają epidemiolodzy, my tak naprawdę nie wiemy, jaka jest skala zachorowań w Polsce. Chciałabym więc wiedzieć, czy państwo może estymują, poza tymi przetestowanymi osobami, jaka może być realna skala zachorowań w Polsce na tym etapie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. I na koniec, jak rozumiem krótko, przedstawiciel wnioskodawców. Pan przewodniczący Miller, proszę.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Panie ministrze, panie prezesie, szanowna Komisjo, nie zebraliśmy się, żeby bezpodstawnie krytykować. My się boimy, co będzie, kiedy przyjdzie czwarta fala pandemii. Jeżeli mówimy krytycznie, to proszę do tego się ustosunkować, powiedzieć, że albo nie mamy racji, albo, jeżeli uznajecie, że mamy w jakichś dziedzinach rację, przyjąć to jako dowód naszej pomocy. Bo my dzisiaj nie mamy… Tu niektórzy koledzy mówili, co wy zrobicie. My dzisiaj nie jesteśmy rządem. My dzisiaj nie rządzimy i nie my podejmujemy decyzji. Nie my zatrudniamy fachowców i to nie my jesteśmy odpowiedzialni. My państwu możemy pomóc i chcemy pomóc.

Jeżeli państwo mówicie – jak? Skoro nie docierają apele, to naprawdę – ja mówię zupełnie poważnie, nie po to, żeby dokuczyć politycznie, i znowu proszę nie odbierać tego politycznie – jeżeli 2 mld zł są przeznaczane na TVP Info, na telewizję publiczną, to dlaczego państwo nie skłonią do tego osób, które mają szacunek u waszego elektoratu. Dlaczego nie widzimy spotu – nie wypowiedzi przy okazji dziesiątków dyskusji – z panem prezydentem, z panem premierem Morawieckim, z panem prezesem Kaczyń-

skim? Spotu, który byłby powtarzany kilkadziesiąt razy dziennie czy kilka razy dziennie w kilku telewizjach, a w którym zachęcaliby społeczeństwo do szczepienia, bo państwo mówicie – co my mamy dalej robić.

A teraz, jeżeli chodzi o… Jeżeli pan przewodniczący mi nie przerwie, to ja bardzo proszę. Pan Hoc pytał, jakie mamy prawo moralne. Pan przewodniczący Latos mówił, że nikt nie zmarł w karetce. To przytoczę państwu cytat z artykułu: „Pięć godzin w karetce z dusznościami i bólem oraz przede wszystkim na krawędzi życia i śmierci. Pięć godzin – tyle czasu umierała 70-latka z Sanoka. W lokalnym szpitalu miejsca dla niej nie było. Ekipa ratunkowa ruszyła do oddalonej o 30 km innej placówki, a tam sytuacja równie beznadziejna. Izolatki pełne, szans na pomoc nie ma. Miejsca dla pacjentki nie było, więc zapadła kolejna decyzja – powrót i szukanie innego miejsca. I znów 30 km na sygnale wprost do Sanoka. W tym czasie serce kobiety staje. Na ratunek jest już za późno. Umiera”.

Proszę państwa, takich przypadków jest więcej. My po prostu w trosce o to, żeby one się nie powtarzały, dlatego że widzieliśmy niedociągnięcia, widzieliśmy bałagan w organizacji opieki zdrowotnej, dzisiaj spotykamy się po to, żeby uniknąć tak drastycznych przypadków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Oddaję głos panu ministrowi.

Szanowni państwo, nie patrzmy na system poprzez pryzmat pojedynczych zdarzeń, bo 5, 10, 15 lat temu niestety w systemie zdarzały się różne tragiczne zdarzenia. Mówmy o tym, w jakiej sprawie tu się spotkaliśmy.

Bardzo proszę, pan minister. Czy tak? Proszę uprzejmie.

Podsekretarz stanu w MZ Piotr Bromber:

Panie przewodniczący, panie i panowie, odnosząc się ogólnie do państwa pytań z przykrością muszę stwierdzić, że żadne z tych pytań tak naprawdę nie odnosi się do obszernej informacji, która została przez nas przedstawiona. Oczywiście można stwierdzić, tak jak pan profesor Maksymowicz, że to jest urzędnicze przygotowanie i można w ten sposób to zdeprecjonować, ale czasami warto jednak wsłuchać się… Jeżeli mógłbym, pani poseł, to dokończę swoją wypowiedź. Oczywiście, że tutaj zaczyna…

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Szanowni państwo, bardzo proszę, szanujmy się. Jeszcze raz podkreślam – rozmawiamy w trybie quasi formalnym, ponieważ od pewnego czasu nie mamy kworum. Chciałbym, abyśmy dokończyli to posiedzenie Komisji, żeby pan minister mógł odpowiedzieć. Pan minister i inne osoby państwu nie przeszkadzali, no, ale widocznie to już taki zwyczaj, że niektórzy nie umieją wytrzymać. Proszę, panie ministrze, niech pan kontynuuje.

Podsekretarz stanu w MZ Piotr Bromber:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście to była taka ogólna konkluzja.

Szanowni państwo, każda decyzja, która jest podejmowana w przestrzeni dotyczącej walki z pandemią, bazuje na, po pierwsze, wiedzy i doświadczeniu fachowców, kadry, która zasiada w Radzie Medycznej. Każda decyzja uwzględnia ten aspekt. Każda decyzja uwzględnia również kwestię postaw, a także różny komponent ekonomiczny. Podejmowanie decyzji w tym okresie, zarówno w poprzednich falach, jak i dzisiaj, jest zdeterminowane wieloma czynnikami i oczywiście w pełnym poczuciu, że za każdą z tych decyzji każda osobą ją podejmująca ponosi odpowiedzialność.

Oczywiście państwa pytania w głównej mierze oscylowały wokół obowiązkowości lub nieobowiązkowości szczepień. Jak słusznie zauważył pan przewodniczący Hoc, myślę, że każdy swoją postawą może zachęcić. Z naszej strony, pan minister zdrowia Adam Niedzielski wielokrotnie dawał przykład, bo z jednej strony, publicznie się zaszczepił, a z drugiej strony, w przestrzeni publicznej wspominał o tym, jak ważne jest zaszczepienie, i to ma sens. Możemy to kwestionować, ale naszym zdaniem jednak kształtowanie postaw ma sens, chociażby na kanwie tego podejścia, jakie było kiedyś do szczepień przeciwko grypie – tak jak pani poseł tutaj stwierdziła – a jaki mamy poziom zaszczepialności teraz. To jest jednak efekt, mimo wszystko, rozmawiania z ludźmi, uświadamiania ich.

Naszym zdaniem, to jest dobra droga, żeby ludzi uświadamiać, komunikować się z nimi, przekonywać – masz wątpliwości, proszę bardzo, porozmawiaj z lekarzem rodzinnym – nie deprecjonować autorytetów itd, itd.

Pan minister Niedzielski wielokrotnie mówił – spróbujmy odbudować autorytet wiedzy, bo ta wiedza, niestety, jest deprecjonowana. Korzystając z różnych okazji, na przykład inauguracji roku akademickiego i innych tego typu okoliczności, wielokrotnie podkreślamy, jak ważne jest to, abyśmy w przestrzeni publicznej nie deprecjonowali wiedzy i oczywiście te zachowania, które odbiegają od tego, uznawali za postępowania naganne. Myślę, że to każdy we własnym zakresie mógłby zrobić i pewnie tak jest, bo kształtowanie tych postaw dotyczy każdego posła, czy to z opozycji, czy nie z opozycji. To jest bardzo istotny, ważny element.

Dlatego, jeżeli ktoś z państwa uznał, że ma pomysł, w jaki sposób lepiej zachęcić Polaków do szczepień, jesteśmy otwarci. Proszę bardzo, ja się spotykam, rozmawiamy. Proszę bardzo, zróbcie to tak, bo może tak, zróbcie tak. Jak najbardziej jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje. Oczywiście jest jeszcze ta kwestia podjęcia inicjatywy ustawodawczej, tak jak mówił pan poseł Hoc.

Jeżeli chodzi o szpital w Radomiu, to tam jest możliwość zwiększenia do stu łóżek, ale jeżeli chodzi o szpitale tymczasowe, to pozwolę sobie udzielić głosu panu prezesowi Nowakowi.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie prezesie.

P.o. prezes NFZ Filip Nowak:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo ciekawa dyskusja, emocjonalna, bo mówimy o życiu i zdrowiu ludzi. Epidemia, z którą mamy do czynienia, jest niespotykana w skali kraju, w skali Europy, w skali świata, ale jest to także pewien obszar działania, który pozwolił wyposażyć nas w doświadczenia. Efektem tych doświadczeń są plany zabezpieczenia, które zostały utworzone we wszystkich województwach. Wojewodowie ze wszelkimi służbami niezbędnymi do zabezpieczenia mieszkańców danego województwa, także przy dużym wsparciu Narodowego Funduszu Zdrowia, który – jeszcze raz chciałbym podkreślić – w mojej ocenie – oczywiście nie jestem obiektywny – jest cichym bohaterem walki z epidemią… Jesteśmy w każdym działaniu związanym z przeciwdziałaniem epidemii. Mamy plany w każdym województwie i te plany pozwalają nam, przy tak nieobliczalnym wrogu, jakim jest epidemia, na pewien spokój.

Takim słowem, które – moim zdaniem – jest najistotniejsze i do którego musimy się przyzwyczaić, jest balans, który musimy zachować, jeśli chodzi o zabezpieczenie pacjentów covidowych. Nie możemy pozwolić sobie na to, żeby nadmiarowo uwolnić potencjał na walkę z COVID. Są jeszcze inne choroby. Są pacjenci, którzy potrzebują pomocy w standardowych, nie tylko covidowych potrzebach i tego typu przypadkach. Dlatego właśnie, krok po kroku, konsekwentnie realizujemy plan obserwując na bieżąco, jakie są zachorowania.

Czy w Radomiu powinniśmy wszystkie szpitale, wszystkie łóżka przeznaczyć na COVID? Nie. Nie pozwólmy na to, żeby dążąc do tego, że będziemy mogli pochwalić się dobrą liczbą, nie będziemy dbali o pacjentów, którzy na co dzień potrzebują pomocy. Właśnie dlatego robimy to racjonalnie i w sposób, który gwarantuje bezpieczeństwo pacjentów covidowych, ale także pamiętamy o pacjentach, nazwijmy to, w standardowych potrzebach zdrowotnych.

Tworzymy tak zwane – już pewnie się przyjęło to w naszej nomenklaturze zdrowotnej – oddziały drugiego poziomu, czyli te łóżka, które są przeznaczone tylko dla pacjentów covidowych. Jednak COVID jest tak powszechny, że tacy pacjenci trafiają wszędzie. W związku z tym zadbaliśmy o to, żeby każdy ze szpitali, dopóki ta pandemia jest, raz w wyższym stopniu, raz w niższym, każda z placówek medycznych uzyskała dodatkowe finansowanie. To te 3% do faktury, które są właśnie na pewne specjalne zabezpieczenie dotyczące przestrzegania szczególnego reżymu sanitarnego.

W każdym oddziale szpitalnym, nawet niecovidowym, może trafić się pacjent, który nagle okaże się być zakażony. Oczywiście w trzeciej fali stworzyliśmy szpitale tak zwane

trzeciego poziomu, które były tylko dedykowane i powinny kanalizować pacjentów z różnego rodzaju przypadłościami medycznymi, u których stwierdzono COVID. Obecnie mamy rozwiązanie nieco inne, które także gwarantuje pewną elastyczność, to znaczy dodatki do hospitalizacji pacjenta, który jest normalnie hospitalizowany z innych powodów, a u którego stwierdzono COVID.

Czy to są dobre rozwiania? Idealnych rozwiązań oczywiście nie ma, ale są to rozwiązania sprawdzone, przetestowane w poprzednich falach zachorowań, które gwarantują właśnie ten balans i elastyczność, czyli możliwość zachowania odpowiedniego potencjału dla wszystkich pacjentów, bez względu na to, czy są zakażeni koronawirusem, czy nie.

Szczepienia. Wielu z państwa przedstawiło tutaj wiele propozycji, co powinniśmy zrobić, żeby zaktywizować społeczeństwo do szczepienia. Tu bardzo ciekawy głos pani poseł Banaszek, która mówi – my się nie szczepiliśmy, my nie byliśmy społeczeństwem, które szczepiło się. Tak po prostu było, grypa to wskazała. Wynik, który mamy, możemy oceniać różnie – dobry, niedobry – ale trzeba to oceniać oczywiście relatywnie do postaw sprzed COVID.

Robimy wszystko, każdy z nas. Tak jak powiedział pan minister Bromber, pan minister Niedzielski w zasadzie zamiast „dziękuję" we wszystkich wystąpieniach mówi „zaszczepcie się dla siebie i swoich rodzin". I każdy z nas zaangażowany w walkę z epidemią mówi dokładnie to samo. Czy to jest pan minister Bromber, czy to jestem ja, czy to są moi współpracownicy, każde wystąpienie na obojętnie jaki temat kończymy tym, że abyśmy mogli wrócić do normalnego życia, to będziemy szczepić…

Ale to nie tylko słowa, ponieważ realizujemy wszelkiego rodzaju zachęty – można sobie z nich dowcipkować, można mówić, że są mniej atrakcyjne albo bardziej – konkursy, innego rodzaju zachęty. Są też całkiem realne zachęty finansowe, jak chociażby pewne zachęty dla lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej. To są ci ludzie, którzy mogą zachęcić swoich pacjentów, swoich podopiecznych do tego, żeby się szczepili. I wiele z tych osób, wielu z tych lekarzy rodzinnych, bardzo zaangażowało się w to, żeby zachęcać pacjentów do szczepienia, a my zadbaliśmy o to, żeby ten poziom wyszczepienia był także odpowiednio sfinansowany.

Jeśli chodzi o potencjał, który jest, pragnę zauważyć, że obecnie mamy około 10 tys. łóżek przeznaczonych do walki z COVID. Pani dyrektor już o tym mówiła. W szczycie fal poprzednich mogliśmy przeznaczyć tych łóżek trzykrotnie więcej albo nawet jeszcze więcej, bo około 35 tys. My możemy to zrobić, ale róbmy to stopniowo. I zachęcam wszystkich państwa do tego, żebyśmy wspólnie zastanowili się nad tym, jak opanować troszeczkę te emocje związane z tym, że wszystkie łóżka przekształcamy w covidowe. To nie jest najlepsze rozwiązanie, pewnie nie na tym etapie.

Chciałbym jednak państwa uspokoić, że plany przygotowane w poszczególnych województwach sprawdzają się. Wydaje się, że na dzień dzisiejszy są to plany racjonalne, na tę chwilę konsekwentnie realizowane. Oczywiście dostosowujemy wszystko do poziomu epidemii, który jest. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan minister, bardzo proszę.

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

A co z tym Radomiem, bo nie usłyszałem?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Było powiedziane.

Podsekretarz stanu w MZ Piotr Bromber:

Po pierwsze, poprosił pan, panie pośle, na piśmie. Po drugie, mówiłem, że tam jest możliwość…

Poseł Konrad Frysztak (KO) – spoza składu Komisji:

Oprócz tego poprosiłem…

Podsekretarz stanu w MZ Piotr Bromber:

Dobrze, dobrze. Tam jest możliwość zwiększenia do stu łóżek, w tym dwudziestu respiratorowych, tak jak pan prezes Nowak zaprezentował. Oczywiście mamy określoną liczbę łóżek – kilka tysięcy. Mamy potencjał tych łóżek, bo mamy doświadczenie, szpitale mają doświadczenie, wiedzą, jak przekształcać te łóżka, znamy możliwości odnośnie do liczby i perspektywy czasowej, i te decyzje, które są podejmowane, są podejmowane adekwatnie. Tak jak pan prezes Nowak powiedział, nie sztuką jest teraz przygotować kilka tysięcy i w jakiś sposób ograniczyć dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej dla innych pacjentów niż pacjenci covidowi. Oprócz tej odpowiedzi, której udzieliłem, jeżeli chodzi o Radom, dostanie pan to też na piśmie, panie pośle.

Padły jeszcze pytania dotyczące szczepień przeciwko grypie i jeżeli chodzi o laboratoria. Poproszę panią dyrektor o udzielenie odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę, pani dyrektor. Panie ministrze, niech pan wyłączy mikrofon.

Dyrektor departamentu MZ Agnieszka Tuderek-Kuleta:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, odnośnie do szczepień na grypę, to jeżeli chodzi o sezon 2021/2022 podjęte zostały działania, aby zabezpieczyć dostęp do szczepionki przeciw grypie zarówno na poziomie rezerw strategicznych, czyli Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, które będą służyły do realizacji szczepień tych grup, które są wskazane w rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie metody zapobiegania grypie sezonowej w sezonie 2021/2022. Zostały też zabezpieczone szczepionki przez firmy farmaceutyczne, które będą realizowały szczepienia poza tymi wskazanymi grupami. Dzięki tym działaniom zostanie zapewniony szerszy dostęp do szczepionek nie tylko dla tych grup uprawnionych zgodnie z rozporządzeniem, ale także w sprzedaży aptecznej i do realizacji świadczeń komercyjnych w podmiotach prywatnych.

Jeżeli chodzi o dostawy szczepionek, część z nich już trafiła do Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Aktualnie do realizacji szczepień zgłosiło się ponad 3 tys. punktów szczepień. Równolegle trwa proces rekrutacji przez wojewódzkie oddziały Narodowego Funduszu Zdrowia podmiotów, jednostek, które chcą realizować szczepienia jako punkty podstawowej opieki zdrowotnej. To tyle, jeżeli chodzi o szczepienia.

Jeszcze jedno zdanie a propos sekwencjonowania genomu wirusa. Aktualnie dokonują tego laboratoria – dokładnie 7 laboratoriów – w Olsztynie, Gorzowie Wielkopolskim, Łodzi, Katowicach, Rzeszowie i Warszawie. Ponadto sekwencjonowania dokonuje również PZH, który ma zwartą umowę. PZH dokonuje sekwencjonowania, kiedy jest nadwyżka tego materiału. Wówczas to przechodzi do PZH. Jeżeli chodzi o liczbę, to tak naprawdę te laboratoria dokonują sekwencjonowania wszystkich próbek, które trafiają do sekwencjonowania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Jeszcze pan minister. Czy tak? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MZ Piotr Bromber:

Tak, bo padło jeszcze jedno pytanie dotyczące sankcji i przestrzegania. Tę informację uzupełnimy informacją pisemną. Dobrze? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Zamykam posiedzenie.